

**Protokół Nr XXXV/09
z obrad XXXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 24 lutego 2009 r.**

XXXV sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul.3 Maja 2 w godzinach od 9⁰⁷ do 13¹¹.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Stepaniuk otworzył obrady XXXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan 21 radnych, obecnych jest 17, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecni byli następujący radni:

- Raisa Iwaniuk (nieobecność usprawiedliwiona),
- Leszek M. Karbowski,
- Romuald Margański,
- Paweł Miszczuk.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępcy Burmistrza Miasta: Walentyna Szymczuk i Mirosław Gołębiowski,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Mirosław Zwada – Komendant Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim,
- Jan Szkoda – Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim,
- Dyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży Walenty Korycki
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- mieszkańcy miasta,
- redaktorzy gazet

(listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 1-a do niniejszego protokołu).

Zawiadomienie o terminie XXXV sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk przystąpił do ustalenia porządku obrad. Nadmienił, że porządek obrad został radnym dostarczony wraz z materiałami na sesję Rady Miasta. Zwrócił się z pytaniem czy radni mają uwagi do zaproponowanego porządku obrad?

Radny Kazimierza H. Leszczyński w związku z tym, że w przedłożonym porządku obrad jest ujęty temat o treści – *rozpatrzenie wniosku Burmistrza Miasta w sprawie nadania honorowego obywatelstwa mieszkańcom miasta pomordowanym w dniu 15 lipca 1943 r.* – zgłosił uwagę do porządku dziennego stwierdzając, że takiego wniosku nie zauważył i również przed sesją nie został on dostarczony z materiałami, które są zwykle przedkładane radnym. W związku z tym, że takiego wniosku nie ma uważa, że temat ten nie powinien być ujęty w porządku dziennym sesji. W związku z tym wniósł o wykreślenie pkt 11 z porządku obrad.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk nadmienił, że wypada mu się odnieść do tematu i zabrać głos czy należy ten dokument traktować jako wniosek czy pismo. Stwierdził, że pani Burmistrz Szymczuk skierowała do niego, jako Przewodniczącego Rady, pismo w sprawie decyzji, która zapadła na poprzedniej sesji Rady Miasta i nie zauważył, że miałby być kompetentny do tego, żeby udzielić odpowiedzi na nie, dlatego też takowy punkt wprowadził pod obrady dzisiejszej sesji, aby wszyscy radni mieli prawo się z nim zapoznać i na ten temat się wypowiedzieć. Jeżeli jednak został zgłoszony wniosek, aby ten temat wyprowadzić z porządku obrad sesji to za chwilę go przegłosuje.

W związku z brakiem innych uwag do porządku obrad **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Kazimierza H. Leszczyńskiego o wyprowadzenie z porządku obrad pkt 11 dotyczącego rozpatrzenia wniosku Burmistrza Miasta w sprawie nadania honorowego obywatelstwa mieszkańcom miasta pomordowanym w dniu 15 lipca 1943 r.

W głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów: za-7, przeciw-3, wstrzym-2, w głosowaniu *nie wzięło udziału 5 radnych*, **Rada Miasta nie przyjęła** powyższego wniosku, bowiem nie uzyskał on bezwzględnej większości głosów Rady, tj. 11 głosów za.

W związku z brakiem innych uwag do porządku obrad **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta na XXXV sesji będzie obradowała według następującego porządku dziennego:**

1. Otwarcie obrad.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXXIV/09 z obrad XXXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym.
5. Informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście w 2008 r.
6. Informacja na temat stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego w 2008 r.
7. Powzięcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r.
8. Powzięcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem nieruchomości w trybie bezprzetargowym.
9. Informacja Burmistrza Miasta z uczestnictwa w Związku Miast Polskich.
10. Powzięcie uchwały w sprawie zmiany Statutu Miasta Bielsk Podlaski.
11. Rozpatrzenie wniosku Burmistrza Miasta w sprawie nadania honorowego obywatelstwa mieszkańcom miasta pomordowanym w dniu 15 lipca 1943 r.
12. Interpelacje i zapytania radnych.
13. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
14. Zamknięcie obrad.

Ad 3

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 17 radnych, stosunkiem głosów za-16, przeciw-0, wstrzym-0, w głosowaniu *nie wzięła udziału 1 osoba*, **opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr XXXIII/08 z obrad XXXIV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych w dniu 28 stycznia 2009 r.**, nie wnosząc uwag.

Ad 4

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym. Poprosił Burmistrza Miasta o zabranie głosu.

Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 28 stycznia do 23 lutego 2009 r. przedstawił **Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec**. ***Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 3 do protokołu.***

W trakcie przedstawiania przez Burmistrza sprawozdania o godzinie 9²¹ na sesję Rady Miasta przybył radny Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym i przyjęła je do wiadomości.**

Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 4-A do nr 4-H”.

Ad 5

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji na temat stanu bezpieczeństwa publicznego w mieście w 2008 r. (*informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, które to *stanowiska stanowią załącznik nr 4-A do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Komendant Powiatowy Policji Mirosław Zwada w związku z tym, iż każdy radny jest w posiadaniu informacji na temat stanu bezpieczeństwa publicznego w mieście stwierdził, że w uzupełnieniu jej chce jedynie nadmienić, że od 3 lat w Bielsku Podlaskim, a dokładnie od 11 lutego 2006 r. utrzymuje się tendencja spadkowa ilości popełnionych przestępstw. W roku 2008 w stosunku do roku 2007 był spadek przestępczości o 24,8%. W tym miejscu podziękował za to Radzie Miasta, że skutecznie przyczyniła się do tego przeznaczając kwotę 40.300 zł na dodatkowe patrole piesze, które były pełnione przez policjantów w czasie wolnym od służby, co miało swoje odzwierciedlenie na spadku przestępczości miejskiej w Bielsku Podlaskim. Dodał, że podobnie wykrywalność jest również bardzo wysoka, bo kształtuje się na poziomie 77,8% co wskazuje na to, że praca Policji jest skuteczna, gdyż 4 na 5 przestępstw jest wykrytych. Ponadto to co najbardziej cieszy policję to opinia społeczna, która pokazuje, że 84,2% respondentów uznało, że miejsce, w którym mieszka jest bezpieczne i spokojne, i jest to wzrost w stosunku do roku 2007 o 5,3%. Drugim takim miernikiem jest zaufanie do Policji i w przypadku bielskiej policji to zaufanie deklaruje 58,4% respondentów co jest jednym z najwyższych wskaźników w województwie podlaskim oraz w ogóle wśród różnego rodzaju instytucji.

Następnie odniósł się do postawionych pytań na posiedzeniach Komisji. W pierwszej kolejności odniósł się do pytań zadanych przez Komisję ds. Inwestycji informując, że:

Komenda Powiatowa Policji w Bielsku Podlaskim nie prowadziła w 2008 roku postępowań przygotowawczych dot. handlu sterydami. Nadmienił, że w okresie całego 2008 roku została zatrzymana jedna osoba pochodząca z Bielska Podlaskiego, która prowadziła sprzedaż sterydów anabolicznych poprzez pocztę internetową wysyłając zamawiane środki do odbiorców na terenie całej Polski. Osoba ta zatrzymana została do sprawy prowadzonej przez jednostkę policji w Krakowie.

Jeżeli chodzi o handel sterydami na terenie powiatu bielskiego informacje, które trafiły do realizacji nie potwierdziły się. Z zebranych informacji przez policję wynika, iż młodzi ludzie środki anaboliczne zakupują przez Internet lub w aptekach na podstawie oryginalnych recept. Ponadto brak jest potwierdzonych informacji, aby dochodziło do handlu sterydami na terenie funkcjonujących bielskich siłowni, które nadal będą monitorowane i kontrolowane.

Odnosząc się do kwestii wartości ogółu strat, która wyniosła 1047604 zł. stwierdzić należy, że kwota ta dotyczy całego ogólnie pojętego mienia, które zostało zrabowane, skradzione, przywłaszczone, zniszczone, uszkodzone bądź spalone przez sprawców wszystkich stwierdzonych w 2008 roku przestępstw. W niektórych bardziej istotnych i dokuczliwych społecznie kategoriach przestępstw przedstawiało się to następująco:

- w wyniku oszustw gospodarczych utracono mienie ogólnej wartości 201840 zł.
- w wyniku kradzieży i kradzieży z włamaniem samochodu kwota ta wyniosła 22 tys. zł
- w wyniku kradzieży rozbójniczych, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych utracono mienie wartości 2871 zł.
- w wyniku kradzieży cudzej rzeczy utracono mienie wartości 194291 zł,
- w wyniku kradzieży z włamaniem utracono mienie wartości 367923 zł.

W rozbiciu na rodzaj utraconego mienia przedstawiało się to następująco:

- przedmiotem stwierdzonych kradzieży rozbójniczych, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych w trzech przypadkach były pieniądze polskie i w trzech przypadkach telefony komórkowe,
- przedmiotem kradzieży z włamaniem były m.in.:
 - a) artykuły rolno- spożywcze - jeden przypadek
 - b) komputery i maszyny do pisanie - dwa przypadki

- c) pieniądze polskie i obce - dwadzieścia jeden przypadków
- d) sprzęt RTV, AGD i muzyczny - czterdzieści sześć przypadków
- e) rowery - dwa przypadki ,
- przedmiotem kradzieży cudzej rzeczy były m.in.:
 - a) motocykle i motorowery - jeden przypadek
 - b) rowery - jeden przypadek
 - c) samochody osobowe - pięć przypadków
 - d) pieniądze polskie i obce - osiemnaście przypadków
 - e) telefony komórkowe - pięćdziesiąt siedem przypadków.

Ogólnie można stwierdzić, że asortyment mienia pozostającego w zainteresowaniu sprawców przestępstw jest bardzo szeroki. W jednym przypadku może być to guma do żucia, przerwyta czy karta telefoniczna, w innym przypadku może być to krowa, koń, ciągnik czy inny sprzęt rolniczy, a w jeszcze innym może być to biżuteria, komputer, samochód, różnego rodzaju metalowe akcesoria itd. Odnosząc się do wniosków Komisji Oświaty w kwestii ul. Widowskiej stwierdził, że oznakowanie ulicy Widowskiej oraz skrzyżowanie jej z ul. Mickiewicza znakami drogowymi pionowymi i poziomymi jest prawidłowe i zgodne z organizacją ruchu. W jego ocenie jakiegokolwiek zmiany i rozwiązania komunikacyjne w tym zakresie nie są w chwili obecnej potrzebne. Uważa, iż zasadnym będzie podtrzymanie na dotychczasowym poziomie działań edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. Przyjęte już standardy do realizacji w trzech stopniach edukacyjnych programów „Bezpieczna droga do i ze szkoły”, „Bezpieczne uczestnictwo w ruchu” i „Bezpieczne poruszanie się rowerem” obejmują pełen cykl przygotowań dziecka do bezpiecznego korzystania z dróg. Mankamentem ulicy Widowskiej jest brak dogodnego parkingu, na którym rodzice mogą zostawić pojazd i udać się z dzieckiem do szkoły lub odebrać je. W chwili obecnej pojazdy najczęściej parkowane są na chodniku lub ulicy przy szkole i tym samym naruszają przepisy porządkowe. Zasadnym i właściwym rozwiązaniem byłoby wykonanie przez zarządcę drogi parkingu przy Bursie Szkolnej. Rozwiązałyby to problem nieprawidłowego parkowania pojazdów w obrębie szkoły, a tym samym poprawiło bezpieczeństwo osób w ruchu drogowym. W ostatnim okresie czasu w rejonie ulicy Widowskiej nie odnotowano zdarzenia drogowego z udziałem dzieci. Wypadek drogowy w rejonie skrzyżowania ul. Mickiewicza i Widowskiej wydarzył się dnia 04.12.2008 roku - wjechanie na ulicę wprost pod nadjeżdżający samochód nietrzeźwego rowerzysty, odnotowano też kilka kolizji drogowych, gdzie wystąpiły wyłącznie straty materialne. Jednym z zadań doraźnych bielskiej „drogówki” jest opatrolowywanie ulic przyległych do wszystkich szkół na terenie miasta Bielsk Podlaski. W przedmiocie poprawy bezpieczeństwa pieszych uczestników ruchu drogowego, a w szczególności ul. Mickiewicza 50/54 wskazanym jest przebudowanie parkingu w taki sposób, że kierujący pojazdami parkowaliby od krawędzi jezdni, natomiast wykonanie chodnika od strony ciągu handlowego.

O godzinie 9²⁹, w trakcie wypowiedzi Komendanta Policji, na sesję Rady Miasta przybył radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Andrzej Roszczenko przedstawił problem, który może bezpośrednio nie dotyczy terenu miasta Bielsk Podlaski, ale w dużej mierze dotyczy jego mieszkańców. Mianowicie chodzi mu o bezpieczeństwo w ruchu drogowym, który to problem przedstawiał już w przeszłości i mówił o drodze z Bielska do Białegostoku, na której jest wiele wypadków. Zwrócił uwagę na pewien odcinek tej trasy, który mógłby w bardzo dużym stopniu powiększyć bezpieczeństwo w ruchu drogowym na trasie Bielsk Podlaski – Białystok. Nadmienił, że chodzi o odcinek drogi między mostem na rzece Narwi, a Wojszkami, który to odcinek jest kilkukilometrowym. Wie, że to jest poza terenem działań zarówno Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim jak i poza terenem działania władz miasta, ale jest zarządcą tej drogi i gdyby w dzisiejszych czasach, niewielkim nakładem finansowym dało się ten odcinek wyremontować, albo wyasfaltować wówczas natężenie ruchu na trasie od mostu do Białegostoku znacznie by się zmniejszyło i polepszyłoby bezpieczeństwo mieszkańców Bielska i naszego powiatu. W związku z tym zwrócił się z prośbą do pana Komendanta Policji, aby wystąpił do zarządcy drogi, albo jeszcze innych służb, żeby tę drogę wyremontować. Ponadto złożył też wniosek do pana Burmistrza, żeby również i on wystąpił z takim pismem i poczynił starania, by zarządcą tej drogi wyremontował kilkukilometrowy odcinek.

Komendant Powiatowej Policji Mirosław Zwada stwierdził, że ten odcinek drogi rzeczywiście jest poza rejonem działania Komendy Policji w Bielsku Podlaskim, ale nie widzi tutaj większego problemu i na pewno wystąpi z pismem w tej sprawie, bo faktycznie byłoby to bardzo duże obciążenie. Ponadto dodał, że na drodze nr 19 jest wiele wypadków z różnego rodzaju przyczyn, ale przeważnie jest to nadmierna prędkość. Na tym odcinku jeździ non stop samochód marki Vectra tzw. ścigacz, który posiada bardzo dobre parametry techniczne. Korzystając z okazji nadmienił, że lekarze, doskonale zdając sobie sprawę z tego jakie są skutki wypadków drogowych przekraczają tę prędkość, a rekordzistą jest jeden z lekarzy ze szpitala, który jechał z prędkością 205 km/h, a kolejny jego kolega 195 km/h.

Radny Aleksander Bożko odnosząc się do kwestii podniesionej przez Komisję Porządku w temacie dotyczącym bezpieczeństwa przy ul. Widowskiej stwierdził, że rolą Rady i Burmistrza jest to, żeby tę sprawę rozwiązać w jak najkrótszym czasie, ale z tego co wie to jest to chyba możliwe poprzez pozyskanie gruntów przy bursie szkolnej i zrobienie tam parkingu. Nadmienił, że bardzo duży problem występuje również z przejściem do szkoły, bo wiadomo, iż przed godziną 8⁰⁰ rano, kiedy rodzice przywożą dzieci do szkoły, parkują swe samochody tam gdzie się da i w każdej chwili może dojść do niebezpiecznego wypadku czy nieszczęścia. Zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest to miejski teren, lecz powiatu, ale należy poczynić kroki w celu zabezpieczenia parkingu.

Ponadto stwierdził, że Komisja Porządku podnosiła również temat parkingu przy ul. Mickiewicza naprzeciw „Podlasianki” i sklepu SDH. Nadmienił, że dopóki nie uporządkuje się tego tematu na pewno Policja w 100% nie zabezpieczy porządku. Mimo to zaapelował, aby patrole policyjne w tych miejscach były częstsze, bo wiadomo, że kierowcy wjeżdżają samochodami nawet na chodniki, a ludzie nie mogą przejść przy sklepach, nie mówiąc już o tym, aby mogła to zrobić matka idąca z wózkiem. Podobna sytuacja jak na chodniku naprzeciw SDH i przy „Podlasiance” ma miejsce również po drugiej stronie ulicy. O ile się nie myli to na długości 6 m od budynku właścicielem tego terenu jest Spółdzielnia Mieszkaniowa. Wniósł, aby poczynić kroki mające na celu uporządkowanie tego terenu przez spółdzielnię, a jeżeli nie da się go rozwiązać to tu już powinno wkroczyć miasto, bo istniejący stan zagraża bezpieczeństwu dzieci i młodzieży.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec sprostował wypowiedź pana Komendanta nadmieniając, że w sprawie odcinka drogi nr 19 za mostem na rzece Narew pismo może napisać Burmistrz tak jak i pan Komendant, ale efekt tego będzie na pewno zerowy.

Na pewno problem jest i nie wie czy go rozwiąże Starosta, bo jest to w sumie ulica mu podległa i to on jest jej zarządcą. Spółdzielnia Mieszkaniowa obiecywała swego czasu, że zrobi porządek na ul. Jagiellońskiej i miasto dawało nawet podbudowę tej ulicy, bo jest tam duży problem, gdyż z rana w godzinach 11-12.00 przy sklepie Arhelanu nie można w ogóle przejechać. Miał wiele interwencji w tej sprawie, natomiast osobiście nie wierzy w to, żeby spółdzielnia mieszkaniowa wybudowała parking dla mieszkańców.

W kwestii ul. Widowskiej stwierdził, że większość ludzi przyzwyczaiła się przyjeżdżać samochodem pod same drzwi sklepu, a jak się nie uda to wolą nawet kilka razy nim obrócić i postawić go jak najbliżej sklepu. Nadmienił, że przy szkole przy ul. Widowskiej na pewno są potrzebne miejsca i przy bursie jest pewien kawałek terenu, ale jest on niewyrównany i panuje niesamowity bałagan, bowiem są tam doły, ale na pewno wystosowane zostanie pismo w tej sprawie do Starosty. Niemniej jednak dodał, że równie dobrze można podjechać na parking przy ul. Mickiewicza i to dziecko zaprowadzić do szkoły, nie koniecznie podjeżdżając pod same drzwi. Stwierdził, że aby temat rozwiązać służby policyjne powinny wziąć się nieco bardziej do pracy i uregulować ten temat. Sądzi, że jeżeli przez tydzień tych mandatów nałożono by na około 100 kierowców to problem byłby rozwiązany, bo innego wyjścia nie ma, gdyż z tyłu za lokalami handlowymi, parkingu nie ma, a jedynie przed bankiem jest trochę miejsca. Dodał, że bardzo dobra myśl została tutaj poddana, że chodnik powinien być urządzony przy samych budynkach, a reszta powinna stanowić parking, tylko skoro niedawno zrobiono chodniki to ich burzenie w tej chwili mija się z celem. Niemniej jednak każde rozwiązanie są dobre jeżeli mają służyć bezpieczeństwu mieszkańców. Kończąc podkreślił, że zarówno ulica Mickiewicza jak i ul. Widowska są ulicami powiatowymi.

Komendant Powiatowy Policji Mirosław Zwada tytułem komentarza do przedmówcy stwierdził, że pan Burmistrz słusznie powiedział na temat represjonowania. Nadmienił, że kiedy przyszedł do pracy w Bielsku Podlaskim nieco bardziej kładł nacisk na pouczanie społeczeństwa i kiedy kierowcę zatrzymywała policja to proszono o pouczenia, aczkolwiek czasami poucza się kilkakrotnie, a skutku żadnego nie ma. W związku z powyższym w roku ubiegłym wydał polecenie, aby wypisywano więcej mandatów i o ile w latach poprzednich zastosowano 70% pouczeń to już w roku 2008 tych pouczeń było 52% w stosunku do ilości ujawnionych wykroczeń. Kończąc stwierdził, że wynika z tego, że represyjność wzrosła o wiele bardziej.

Radny Ignacy Grzybowski odniósł się do tematu parkingów przy ulicy Mickiewicza koło banku PKO BP, gdzie znajduje się sklep nocny PSS „Społem”. Nadmienił, że postawiono tam 6 słupków biało-czerwonych i w tej chwili nie można tam już parkować. Uważa, że jeżeli właściciel lokalu czy też dzierżawca przed drzwiami wejściowymi do swego lokalu będzie stawiał słupki to parking zostanie zlikwidowany. W tej chwili PSS postawił swoje słupki, a za chwilę zrobią to inni i powstanie rząd biało-czerwonych słupków w odległości 2 m od ściany obiektów handlowych, a przecież parkingów w mieście brakuje. Nadmienił, że w tej chwili chodnik znajduje się bliżej strony ulicy i uważa, że należy zatem rozważyć umiejscowienie chodnika z drugiej strony i wtedy pozwolić stawiać słupki. W przeciwnym razie należy zlikwidować te słupki, które zostały postawione. Osobiście sądzi, że ich nie powinno być w tym miejscu. Wyraził zainteresowanie, kto wydał pozwolenie na ustawienie tych słupków przy sklepie PSS i zastanawia się dlaczego je ustawiono, bowiem słupki te powodują tylko bałagan w tym miejscu.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy fotoradar usytuowany przy ratuszu jest atrapą, czy jest to rzeczywiście urządzenie, które robi zdjęcia i przekazuje jakąkolwiek informację dla osób przekraczających dozwoloną prędkość.

Komendant Powiatowy Policji Mirosław Zwada wyjaśnił, że takich masztów w powiecie bielskim jest 5, a urządzenie jest jedno i ono sukcesywnie wędruje po różnych słupach. Faktycznie motocykliści ryzykują i sprawdzają czy fotoradar robi im zdjęcia, czy nie. Jeżeli zdjęcie zostanie zrobione to nie ma pouczenia, a wówczas jest już nakładany mandat.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że jeżeli chodzi o drogę do Wojszek na odcinku od mostu na rzece to jest już zrobiona dokumentacja i w tym roku ta droga będzie robiona.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** podziękował panu Komendantowi Policji Mirosławowi Zwadzie za uczestnictwo w obradach sesji i udzielenie wyjaśnień i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego w mieście w 2008 r.**

Ad 6

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że kolejna sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji na temat stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego w 2008 r. ([*informacja stanowi załącznik nr 6 do protokołu*](#)). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to [*stanowiska stanowią załącznik nr 4-B do protokołu*](#). Następnie powitał uczestniczącego w obradach sesji Zastępcę Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim Jana Szkodę i otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Jan Szkoda odnosząc się do kwestii podniesionej przez Komisję ds. Inwestycji dotyczącej przedstawienia informacji na temat etapu realizacji budowy Systemu Powiadamiania Ratunkowego wyjaśnił, że system ten został uchwalony ustawą z dnia 16 lutego 2009 r. z mocą obowiązującą o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej, gdzie zostało sprecyzowane stanowisko w sprawie systemu powiadamiania ratunkowego. Nadmienił, że do tej pory takowego systemu nie było, a była mowa jedynie o centrach powiadamiania ratunkowego, a to jest zupełnie inny temat. Na dzień dzisiejszy w bielskiej komendzie

jest przygotowane stanowisko do uruchomienia takowego centrum. Dodał, że w dniu jutrzejszym u Wojewody odbędzie się spotkanie Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w sprawie ustanowienia ilości centrów powiadamiania ratunkowego. Z projektu, który został opracowany przez Komendanta Wojewódzkiego, a który jutro ma być uzgodniony z Wojewodą, na terenie naszego województwa jest ustalonych sześć Centrów Powiadamiania Ratunkowego, tj. w Suwałkach, Sokółce, Łomży, Białymstoku, Wysokim Mazowieckim i w Bielsku Podlaskim, z tymże Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Bielsku Podlaskim będzie obsługiwało trzy powiaty: bielski, hajnowski i siemiatycki. Ustawa nakłada na Wojewodę obowiązek ustalenia na terenie województwa centrów powiadamiania ratunkowego i opracowana przez Komendanta Wojewódzkiego propozycja zakłada aby w Bielsku Podlaskim centrum obsługiwało obszar trzech powiatów. Nadmieniał, że Komenda w Bielsku Podlaskim teletechnicznie jest przygotowana od 2005 r. i posiada infrastrukturę teleinformacyjną, pomieszczenia umożliwiające obsługę i przyjmowanie zgłoszeń ratunkowych, jak również nr alarmowy 112 z tymże z telefonów stacjonarnych jest już odbierany na Komendzie, natomiast z telefonów komórkowych jest on kierowany do Policji. Straż Pożarna posiada sztywne łącza z Policją i pogotowiem, gdzie dyspozytor ze straży, pogotowia lub policji może przekierunkować zgłoszenie do właściwej służby. Zatem oświadczył, że kubaturowo i technicznie jego jednostka jest przygotowana, a teraz tylko pozostaje już kwestia podjęcia decyzji przez Wojewodę o utworzeniu tych stanowisk.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** podziękował Zastępcy Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku Podlaskim Janowi Szkodzie za uczestnictwo w obradach sesji, udzielenie wyjaśnień i stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją na temat stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego w 2008 r.**

Ad 7

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk poinformował, że kolejna sprawa dotyczy powzięcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r. (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 4-C do protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** poddał pod głosowanie uchwałę w przedmiotowej sprawie.

**Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-0, powzięła
Uchwałę Nr XXXV/187/09
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2009 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).**

Ad 8

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk poinformował, że przedmiotowy punkt porządku obrad dotyczy powzięcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajem nieruchomości w trybie bezprzetargowym (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 4-D do protokołu***. Otwierając dyskusję w przedmiotowej sprawie stwierdził, że w przedłożonym materiale nie zostały podane żadne kwoty. Dodał, że w tej chwili Agencja dzierżawi tę nieruchomość i chciałby wiedzieć, jakie w przybliżeniu są to kwoty?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dzierżawi tę nieruchomość od 10 lat. Do 1 lipca 2008 r. była to stawka 6,50 za 1m² za sam budynek. Natomiast 1 lipca wykorzystując sytuację, która się nadarzyła, podniesiono stawkę i w tej

chwili wynosi ona 9,50 zł za 1m². Zatem 539 m² pomnożone po około 10 zł daje miesięcznie czynsz w wysokości około 5200 zł. Uważa, że jest to dobra cena na ten teren, bowiem w centrum miasta stawki te wynoszą około 8-8,50 zł za 1m² bez podatku VAT.

Radna Ałła Sosna-Pawluczuk stwierdziła, że nadal podtrzymuje swoje stanowisko prosząc o równe traktowanie podmiotów gospodarczych w Bielsku Podlaskim, bo nawet w tym samym rejonie właściciele podmiotów są różnie traktowani. Ponadto stwierdziła, że jeśli ten teren jak i budynek aż tak są nieatrakcyjne to sądzi, że niezależnie czy będzie to dzierżawa czy przedłużenie jej w formie bezprzetargowej nie będzie stanowiło różnicy, a przedsiębiorcy będą traktowani równorzędnie.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nic nie ma przeciwko wnioskowi pani radnej, bo każdy może je zgłaszać i on jako Burmistrz wypowiedział swoje zdanie, zaś pani radna przedstawiła swój punkt widzenia. Jednak nie zgodził się z wypowiedzią pani radnej, że innych przedsiębiorców traktuje się nierówno. Zwrócił się z pytaniem kogo Urząd traktuje nierówno. Nadmienił, że jeżeli wystawiany jest do przetargu obiekt to do niego może przystąpić Arhelan jak i każdy inny przedsiębiorca, natomiast Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie jest firmą dochodową, bowiem jest to państwowa jednostka, gdzie są przeznaczane pieniądze odgórnie, ale jest ona dobrym płatnikiem. Miasto, a zwłaszcza Przedsiębiorstwo Komunalne ma problemy z płatnościami przez innych, gdzie powstają zaległości przez 1-2 miesiące i taka sama sytuacja jest w mieszkaniówce jak i w wynajmach. Natomiast w stosunku do obiektu, o którym jest mowa nie ma żadnego problemu i kwota 5200 zł plus czynsz za grunt, która wpływa, uważa, że jest właściwa, ale jeżeli Rada podejmie inną decyzję to nie widzi żadnego problemu i robi tak jak pani radna sugeruje. Jednak jego zdaniem byłby to największy błąd podczas jego pracy, żeby to zostało zrobione inaczej niż proponuje się w projekcie uchwały, bowiem należałoby wyprowadzić firmę, sprzątnąć obiekt i wystawić go do przetargu i minęłoby około 1-2 miesięcy. Podkreślił, że on jako Burmistrz i jego służby zrobią tak jak zadecyduje Rada Miasta.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że chciałby przystąpić do przegłosowania zgłoszonych wniosków przez Komisję Rady. Nadmienił, że wniosek Komisji ds. Inwestycji o zorganizowanie przetargu na wydzierżawienie nieruchomości traktuje jako wniosek o odrzucenie projektu.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, jakie konsekwencje będą w przypadku odrzucenia przedłożonego projektu uchwały w sytuacji, kiedy umowa dzierżawy kończy się z końcem marca 2009 r.? Czy przez ten miesiąc miasto będzie ponosiło jakieś konsekwencje z tego tytułu? Chciałby, aby pani radczyni albo Burmistrz wypowiedzieli się w tej sprawie przed podjęciem decyzji, bowiem osobiście chciałby ją powziąć świadomie.

Kierownik Referatu GP Kazimierz Prus wyjaśnił, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma zawartą umowę do końca marca, a zatem do końca bieżącego miesiąca pozostał tydzień na wypowiedzenie umowy. Gdyby przedłożona uchwała nie została przyjęta to sytuacja będzie nieciekawa i od 1 marca sytuacja będzie bezprzedmiotowa.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem czy do końca marca czy lutego Agencja ma zawartą umowę, bo z wypowiedzi pana Kierownika zrozumiał, że do końca marca.

Kierownik Referatu GP Kazimierz Prus sprostował stwierdzając, że umowa jest zawarta do końca lutego i od 1 marca byłby stan bezumowny. Przedłożona uchwała zawiera zgodę niejako na dwa elementy wymagane przepisami prawa wynikającymi z ustawy o gospodarce nieruchomościami. Pierwszym elementem jest zgoda Rady na wydzierżawienie nieruchomości na okres 10 lat, ponieważ Burmistrz taką zgodę może wyrazić jedynie na okres do 3 lat. Drugi element to wyrażenie zgody na odstąpienie od przetargu, ponieważ generalną zasadą jest to, żeby majątek samorządu udostępniać w drodze przetargu. Nadmienił, że wniosek pani radnej zmierzał do tego, żeby wykreślić z projektu uchwały słowa „bezprzetargowej” i pomimo, że taki wniosek nie został zgłoszony to taka jest istota tego wniosku.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że radni usłyszeli tutaj wyjaśnienia w kwestii spraw technicznych, ale jakie są konsekwencje tego, kiedy Rada Miasta poweźmie tę uchwałę to już pan Kierownik Prus nie powiedział. Osobiście nadal nie wie, jakie miasto poniesie konsekwencje z tego tytułu jeśli Rada nie uchwali przedłożonej uchwały?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, iż konsekwencje będą takie, że będzie to koniec umowy i na tym sprawa się zakończy.

Radny Kazimierz H. Leszczyński rozumie, że nie będzie żadnych konsekwencji i dlatego chciałby usłyszeć jasną odpowiedź.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że w tej sytuacji przewiduje pewien scenariusz. Jeżeli zostanie odrzucona przedłożona uchwała to może być taka sytuacja, że Agencja będzie zajmowała dotychczasowe pomieszczenie i będzie pobierany czynsz za bezumowne korzystanie z obiektu, którego wysokość może być taka sama jak dotychczas, bo wiadomo, że w tak krótkim czasie Agencja nie wyprowadzi się do innego obiektu, a zatem będzie zajmowała dotychczasowe pomieszczenia i płaciła czynsz za bezumowne korzystanie z nieruchomości, zaś w międzyczasie nastąpi postępowanie, o którym była tutaj mowa. Gorzej będzie, jeśli okaże się, że ktoś inny wygra przetarg i dojdzie do kolejnych następstw, a wiadomo przecież, że ta jednostka będzie musiała znaleźć inne lokum.

Radca Prawny Joanna Kamińska nawiązując do zasady równości w traktowaniu zwróciła uwagę na podstawę prawną przedmiotowej uchwały, tj. art. 37 ust. 4 o gospodarce nieruchomościami, gdzie ustawodawca narzucił pewne zasady. Nadmienila, że zasadą jest przetarg, a nieruchomość bez przetargu można wydzierżawić lub sprzedać tylko w sytuacjach określonych w ustawie, natomiast również tylko w określonych sytuacjach można zrezygnować z przetargu za odpowiednią zgodą. Tutaj jest ta określona sytuacja i chodzi o podmiot, który ubiega się o to. Gdyby nie była to Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa taka uchwała nie mogłaby zostać powzięta, ponieważ jest to agencja rządowa i podchodzi ona pod przesłanki art. 37 ust. 4 w/w ustawy. Uważa zatem, że tutaj nierównego traktowania dokonał już ustawodawca, ale jest to zrozumiałe, bo nie jest to organizacja prowadząca działalność gospodarczą i tutaj absolutnie nie można stawiać znaku równości pomiędzy przedsiębiorcą, a Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która ma ściśle określone zadania i jest organizacją celu publicznego.

Radny Ignacy Grzybowski wydaje mu się, że jeżeli mówi się o równym traktowaniu podmiotów to nie jest istotne czy to jest prywatny przedsiębiorca czy agencja państwowa tylko chodzi o to, że jeżeli nie będzie innych podmiotów chętnych do przystąpienia do przetargu to zgłosi się tylko Agencja i ten przetarg wygra i będzie nadal dzierżawić ten obiekt. Natomiast jeżeli zgłosi się inny podmiot, który zaoferuje większą stawkę to zastanawia się dlaczego miasto ma pozbywać się dodatkowego dochodu?

Radny Paweł Mischuk poparł stanowisko Burmistrza Miasta i jest przeciwny temu, aby ogłaszać przetarg, bowiem istnieje zawsze obawa, że nikt się nie zgłosi. Może też mieć miejsce jeszcze inna sytuacja, że ktoś inny niż ARiMR zgłosi się i wygra przetarg, a później rolnicy, którzy dotychczas przez okres 10 lat korzystali z jej usług mieszczących się w tym właśnie miejscu, będą poszukiwali nowej siedziby agencji. Uważa, że cena, która jest uiszczana przez agencje jest dobra, umowa zabezpiecza na długi okres przychody do budżetu miasta i tak jak to było powiedziane jest to organizacja non profit. W związku z powyższym zaapelował, ażeby zgodnie z wnioskiem Burmistrza, nie przeprowadzać przetargu na tę nieruchomość.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że była tutaj mowa o równym traktowaniu i sądzi, że w mieście powinno rzeczywiście traktować się wszystkie podmioty równo, a jeżeli tak nie jest to chciałby wiedzieć, który podmiot nie jest traktowany na równi z innymi, a wówczas można będzie na ten temat dyskutować. Jeżeli chodzi konkretnie o tę sprawę to są różne wersje, ale zakładając, że ogłosi się przetarg i nie będzie żadnego podmiotu, który będzie chciał dzierżawić tę nieruchomość, a Agencja przejdzie do innego budynku w mieście, gdzie są pustostany, jak np. na ul. Studziwodzkiej po

spółkach, czy w Bursie, która jest teraz przeznaczona do likwidacji to wówczas miasto może spotkać sytuacja, iż pozostanie ono z pustym niezagospodarowanym obiektem. Dla przykładu odniósł się do miasta Białegostoku, gdzie na ul. Lipowej stawki za wynajem lokali są zmniejszone o 2/3 i nie ma chętnych do ich wynajmu. Uważa, że jest to delikatna sprawa i w poprzednich kadencjach Rady był za tym, żeby przedmiotowy obiekt wydierżawić dla ARiMR m.in. po to, aby tę firmę zatrzymać na terenie miasta stwarzając udogodnienia dla ludzi w kwestii załatwiania spraw. Mimo, że firma ta znajduje się w pewnej odległości od centrum miasta to jednak uważa, że należy bardzo poważnie zastanowić się nad tym, aby „nie wylać dziecka z kąpielą”, tj. przy okazji nie zatracić pozytywnego aspektu tej sprawy.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że może jego sposób myślenia jest rzeczywiście niewłaściwy, ale jeżeli 29 lutego kończy się umowa na dzierżawę to zastanawiające jest to, kto może zmusić agencję, aby przedłużyć umowę? Jeżeli padają tutaj stwierdzenia, że może ona przejdzie do innego budynku to uważa, że i tak mogą przejść i nie muszą tej umowy w ogóle podpisywać. Jeżeli jednak agencja zechce to może przystąpić do przetargu, wygrać go i funkcjonować jak dotychczas. Zastanawia się czy agencja ma zamiar rezygnować z tego budynku tylko dlatego, że Rada Miasta postanowi o przeprowadzeniu przetargu? Nadmienił, że jest to mu niezbyt zrozumiałe, bo agencja może i tak zrezygnować z tego obiektu, gdyż umowa się im skończy.

Radny Eugeniusz Simoniuk odnosząc się do stwierdzenia radnego Grzybowskiego, który powiedział, że miasto traci na tej dzierżawie poprosił, aby pan radny przeliczył sobie mnożąc kwotę 5200 zł przez 10 lat. Nadmienił, że o ile za ten budynek uda się pozyskać ze sprzedaży kwotę około 400 tys. zł to z dzierżawy za ten okres do budżetu wpłynie około 700.000 zł i to jest zasadnicza różnica, a budynek nadal będzie stanowił własność miasta. Ponadto dodał, że jeżeli radni miejscy przyczynią się do zmiany lokalizacji siedziby agencji to ten budynek będzie pustostanem tak jak to ma miejsce w przypadku obiektu przy ul. Poświętnej, który miasto przekazało i osobiście brzydzi się tym stanem, który tam jest, a społeczeństwo ma wiele uwag i pretensji, bo w tym miejscu jest śmietnisko. Dodał, że miał o tym nie mówić, ale to jest faktem natomiast teraz da się zauważyć, że niektórzy chcą to samo zrobić na POM-ie.

Dyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży Walenty Korycki stwierdził, że jest bezpośrednio zainteresowany tą sprawą z racji wiadomych dla wszystkich, bowiem tam się mieści jego instytucja, która została w Bielsku powołana w 2002 r. i od początku istnienia ma tam swoją siedzibę i zatrudnia mieszkańców Bielska Podlaskiego. W tej chwili pracuje tam 41 osób, może nie wszyscy są mieszkańcami Bielska, ale ponad trzydzieści kilka osób zatrudnionych jest na pewno mieszkańcami miasta. Nadmienił, że w budynku tym mieściła się swego czasu Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, której już nie ma i obecnie Agencja ma do swojej dyspozycji cały budynek, bowiem zabiegał o to, żeby użytkować ten cały obiekt. Nadmienił, że posiada przy sobie wyliczenia stwierdzając, że przez niespełna 7 lat w ten budynek ARiMR zainwestowała 150 tys. zł na adaptację, remonty, dostosowanie i o ten budynek dba jak o własny. Dodał, że zainwestowano by jeszcze więcej środków i zamiar zainwestowania kolejnych 60 tys. zł w roku ubiegłym. W związku z tym, że Agencja jest instytucją rządową to wszelkie nakłady i wydatki muszą być akceptowane przez centralę w Warszawie. Jednak Oddział ARiMR w Bielsku Podlaskim nie dostał tych pieniędzy z błahego powodu, a mianowicie takiego, że ludzie z centrali wyjaśnili, że w związku z tym, iż umowa jest zawarta tylko do końca marca i w sytuacji, kiedy zainwestuje się 60 tys. zł może być tak, iż w kwietniu ta umowa nie będzie przedłużona. Dlatego tak bardzo zależy mu na tym, żeby umowa była zawarta na okres wieloletni, czyli na 10 lat. Zaapelował do Rady Miasta, aby przystępując do głosowania rozważyli to co powiedział wcześniej. Agencja nie jest instytucją komercyjną i nie zarabia na tym budynku, a wręcz przeciwnie przekazuje pieniądze mieszkańcom powiatu i co roku z instytucji mieszczącej się w tym budynku wychodzi około 60 mln zł. Dodał, że zawsze spotykał się z dobrą wolą współpracy ze strony Urzędu Miasta i Przedsiębiorstwa Komunalnego. Z prac, które wykonano został zrobiony płot i zabezpieczono budynek przed dewastacjami. Nadmienił, że w 150 tys. zł przeznaczonych na nakłady, o których wspominał, nie objął kosztów dewastacji tego budynku, bo jak wiadomo osiedle tam jest nieciekawe i cały czas elewacja, szyby, drzwi były niszczone, a z ich

naprawą wiązać się potężne koszty, które Agencja pokryła z własnego budżetu i również chciałaby mieć pewną stabilizację.

Dla dobra miasta i dobra Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Bielsku Podlaskim zaapelował, aby w przypadku głosowania wniosku o przeprowadzenie przetargu został on odrzucony. Nadmieniał, że radni są w stanie zrozumieć sytuację i przychylić się do prośby władz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że jest osobą, która swego czasu piastując funkcję Burmistrza również wydierżawiała ten budynek tylko dla trochę innej agencji, ale również na okres 10 lat. Z tego co rozumie to w tej chwili umowę dzierżawy podpisuje Przedsiębiorstwo Komunalne. We wniosku jest też napisane, że *„zawarta umowa zezwala aktualnemu dzierżawcy na przelewanie uprawnień wynikających z umowy na rzecz osób trzecich. Wobec powyższego Przedsiębiorstwo Komunalne wynajmuje pomieszczenia w budynku biurowym na rzecz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.”* W związku z tym zwrócił się z pytaniem gdzie wpływają środki z dzierżawy? Czy one wpływają do przedsiębiorstwa?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (wypowiedź poza mikrofonem) potwierdził, że środki wpływają do przedsiębiorstwa.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem czy również w sytuacji, gdy zostanie zawarta nowa umowa środki będą wpływały do Przedsiębiorstwa Komunalnego?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec potwierdził, że tak.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem czy nie może być tak, że to miasto zawrze tę umowę?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił się z pytaniem, kto wówczas przeprowadzałby remonty, kiedy np. zostaną pobite szyby w tym obiekcie?

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zastanawia się w jaki sposób jest zawarta umowa, bowiem jest to z pewnością kwestia wprowadzenia do umowy odpowiednich zapisów. Zwrócił się z pytaniem czy w umowie są zawarte zapisy, które określają, że nakłady, które ponosi w tej chwili np. Agencja miasto będzie musiało zwrócić w momencie, kiedy agencja wyprowadziłaby się, czy też nie będą one zwracane?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że za wszystko płaci Agencja.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem dlaczego zatem pan Burmistrz ma wątpliwości kto będzie dokonywał remontów w sytuacji kiedy np. zostaną wybite szyby? Rozumie, że w tej chwili odpowiedzialnym za ten obiekt jest dzierżawca.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że przez kilka lat ciągle były problemy. Nie posiada takich służb ani ekip, które będą pilnowały tego majątku. Zakłady ubezpieczeniowe na początku wypłacały odszkodowania, natomiast doszło do tego, że przekazano obiekt w zarządzanie i utrzymanie czystości wokół dla Przedsiębiorstwa Komunalnego, które się tym zajmuje i pieniądze wpływają do tej spółki. Jest to identyczna sytuacja i odbywa się to na takiej samej zasadzie jak wówczas, kiedy przedsiębiorstwu przekazano w zarządzanie zasoby mieszkaniowe.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że na POM-ie są dzierżawione jeszcze inne obiekty. Chciałby wiedzieć czy te pozostałe obiekty również wydierżawia Przedsiębiorstwo Komunalne, czy wydierżawia je miasto, chociażby dla spółki Elwa?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że obiekt gdzie była ta spółka prawdopodobnie dzierżawi miasto i nakłady, które były tam włożone prawdopodobnie były odliczane, jednak dokładnie nie pamięta i wymagałoby to sprawdzenia.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że te informacje nieco go zmyliły, bowiem nie ukrywa, że był za tym, aby ten obiekt wydzierżawić tylko zastanawiające jest to, dlaczego nie dzierżawi go miasto i dochód nie wpływa bezpośrednio do kasy miasta.

Kierownik Referatu Bogdan Sokołowski wyjaśnił, że lokal będący przedmiotem obrad dzisiejszej sesji do prowadzenia działalności gospodarczej zostanie przekazany Przedsiębiorstwu Komunalnemu tak jak wszystkie lokale użytkowe, a przedsiębiorstwo będzie jego administratorem. Dotychczas miasto dzierżawiło ten lokal podobnie jak lokale, o których wspomniął pan przewodniczący np. dla Elwy czy też innych podmiotów. Natomiast teraz jest zamiar, aby przedsiębiorstwo wzięło ten obiekt w administrowanie i dzierżawiło tak jak wszystkie inne lokale użytkowe, z których pieniądze idą na utrzymanie mieszkaniówki, która nie jest rentowna. Rozliczenia są robione rokrocznie, a umowa jest podpisana.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że w tej chwili jest wszystko jasne jednak osobiście ma pewne wątpliwości, bowiem pan radny Simoniuk powiedział o tym, że czynsz z dzierżawy zasila budżet miasta i osobiście był przekonany, że tak rzeczywiście jest.

Kierownik Referatu Gk. Bogdan Sokołowski stwierdził, że ten czynsz w pewien sposób zasila kasę miejską poprzez przedsiębiorstwo. Burmistrz podpisuje umowy na wszystkie obiekty również te użytkowe i dlatego musi mieć zgodę na bezprzetargowe wynajęcie tego lokalu, bo wszystkie inne lokale użytkowe przedsiębiorstwo oddaje do użytku dla przedsiębiorców po przetargu. Przedstawiciele Urzędu uczestniczą w tych przetargach i po wygranym przetargu przedsiębiorca podpisuje umowę z Burmistrzem Miasta. Tutaj będzie się to odbywało na podobnej zasadzie z tymże Burmistrz potrzebuje zgody Rady na dzierżawę bezprzetargową.

Radna Maria Ryżyk wydaje się jej, że Przedsiębiorstwo Komunalne podobnie jak inne jednostki miejskie jest też dofinansowywane przez miasto i chciałaby wiedzieć, w jakiej kwocie spółka jest dofinansowywana przez miasto?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił się z pytaniem co pani radna ma namyśli i poprosił o sprecyzowanie kwestii związanej z dofinansowywaniem spółki przez miasto?

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że chciałaby wiedzieć czy spółka jest dofinansowywana obojętnie w jakiej działalności i jaka jest to wysokość? Nadmieniła, że pytanie nie jest w jakiś sposób podchwytliwe, a chodzi jej o to, że Urząd Miasta na pewno dofinansowuje Przedsiębiorstwo Komunalne i tylko chce wiedzieć czy tak jest w rzeczywistości?

Kierownik Referatu GK. Bogdan Sokołowski stwierdził, że przedsiębiorstwo absolutnie nie jest dofinansowywane, bowiem jest to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W tym przypadku tylko komunikacja miejska jest dofinansowywana w ten sposób, że jest płacona rekompensata za przejazdy ulgowe, natomiast żadna inna działalność nie jest dofinansowywana, bo spółka musi zarabiać na siebie. Jeżeli chodzi o mieszkaniówkę to jest to robione w ten sposób, że Rada Miasta ustala ceny za wynajem, czyli czynsz, który radni uchwalali 2 lata temu ustalając też w jaki sposób Burmistrz ma postępować z tym czynszem i poprzez swoje zarządzenia w oparciu o uchwałę Rady ustala ceny czynszów. Oczywiście jest, że mieszkaniówka nie jest dochodowa i część pieniędzy z wynajmu lokali użytkowych przedsiębiorstwo przeznacza na utrzymanie mieszkaniówki.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że taki właśnie był cel jej pytania. Nadmieniła, że chodzi jej o to, że nie ma znaczenia gdzie pieniądze wpływają, tj. czy do Przedsiębiorstwa Komunalnego, czy Urzędu Miasta, bowiem gdyby wpływały one do Urzędu wówczas musiałby on w większej kwocie dofinansować obiekty mieszkalne, a zatem nie ma to jakby większego znaczenia.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z pytaniem czy całkowity zysk z lokali użytkowych jest wykorzystywany do utrzymywania lokali mieszkalnych?

Kierownik Referatu GK Bogda n Sokołowski potwierdził, że tak jest rzeczywiście, a rozliczenia są robione coroczne i jest pewien drobny zysk dla przedsiębiorstwa, który istnieje jedynie na lokalach użytkowych, oczywiście zgodnie z obowiązującymi wytycznymi wynosi około 3-4%, ale to jest oczywiście zapisane w porozumieniu. Nie zawsze jednak ten zysk jest, bowiem były też takie lata, że przedsiębiorstwo kredytowało inwestycje na mieszkaniówce przeważnie związane z docieplaniem budynków i remontami dachów.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że chciałby się odnieść do pytania radnej Marii Ryżyk. Otóż to, że jest zapisane, iż przeznaczają się dotację w wysokości 700-720 tys. zł do komunikacji miejskiej to nie jest to żadną łaską dla firmy i nie jest to żadną dotacją. Miasto chce, żeby dzieci, emeryci i renciści mieli zagwarantowane przejazdy ulgowe i w związku z tym dokonuje kontroli, z których wynika jaką kwotę należy dopłacić do przejazdów ulgowych. Jeżeli usługi komunikacyjne świadczyłaby druga firma to nie byłoby też żadnej różnicy.

Jeżeli chodzi o mieszkaniówkę to wyjaśnił, jaka jest różnica w zarządzaniu pomiędzy Przedsiębiorstwem Komunalnym, a spółdzielnią. Każdy chętnie weźmie w zarządzanie nowy obiekt, bowiem przez 10-15 lat nie trzeba będzie nic robić i można jedynie zarządzać i brać pieniądze. Natomiast miasto sprzedaje lokale, nieważne za ile, ale te pieniądze wpływają do budżetu miasta, natomiast jak sprzedaje spółdzielnia to pieniądze wpływają do budżetu spółdzielni, która ma potem z czego gospodarować przeznaczając odpowiednią pulę np. na remonty. Natomiast Przedsiębiorstwo wykonuje „czarną robotę”, wstawiając wybite szyby, dokonując szeregu napraw, natomiast do remontów dokłada. Na pewno dla budżetu miasta byłoby lepiej gdyby te 5-6 tys. zł wpłynęło do kasy Urzędu Miasta, ale inaczej by nic nie zrobiono. To są stare obiekty, w piwnicach jest jeszcze instalacja aluminiowa, którą trzeba wymienić, a miasto i tak niewiele robi, bo nie ma na to pieniędzy. Podkreślił, że miasto nie dotuje przedsiębiorstwa, bowiem firma musi zarobić na siebie identycznie jak MPEC S.A.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że faktycznie nie chodziło jej o dotację tylko o zwrócenie uwagi, że pieniądze pochodzące z dzierżawy obiektów użytkowych nie mają znaczenia gdzie one wpływają, tj. czy do kasy spółki, czy Urzędu Miasta, bowiem one i tak byłyby przeznaczone na remont mieszkań komunalnych. Dodała, że gdyby środki te wpłynęły do kasy Urzędu Miasta wówczas trzeba byłoby zwiększyć kwotę pieniędzy przeznaczanych na remonty mieszkań komunalnych, bo środki, które w tej chwili otrzymuje Przedsiębiorstwo Komunalne nie są wystarczające.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do przegłosowania wniosku zgłoszonego przez Komisję ds. Inwestycji o zorganizowanie przetargu na wydzierżawienie nieruchomości ozn. nr geod. 3474/1 o pow. 3983m² zabudowanej budynkiem biurowym o powierzchni użytkowej 539 m² położonej przy ul. Brańskiej.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-2, przeciw-16, wstrzym-0, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **nie uwzględniła** powyższego wniosku Komisji ds. Inwestycji.

W związku z brakiem innych wniosków do głosowania **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wynajem nieruchomości w trybie bezprzetargowym.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-2, **powzięła**

Uchwałę Nr XXXV/188/09

w sprawie wyrażenia zgody na wynajem nieruchomości w trybie bezprzetargowym
(uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu).

Radna Ała Sosna-Pawluczuk stwierdziła, że nie chodziło jej wcale o stwarzanie jakichkolwiek utrudnień dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a wręcz przeciwnie chodziło jej o zwrócenie uwagi, że w tym rejonie powinno się równorzędnie traktować podmioty wydierżawiające określone nieruchomości.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec poprosił o przedstawienie konkretów i wyjaśnienie kto i kogo traktuje nierówno. Nadmienił, że zarówno pani radna jak i pan Przewodniczący słyszeli przed chwilą, że dla spółki Elwa obiekt był również wynajmowany na okres 10 lat. Nadmienił, że nieruchomości, o której była mowa, nie przekazano dla jakiejś firmy z zewnątrz, ale chce zwrócić uwagę, że takiego klienta jaką jest Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa miasto nie miało i nie będzie miało. Osobiście już myślał, że tutaj jest prowadzona rozgrywka polityczna, aby w mieście zrobić inaczej niż wnioskuję Burmistrz organizując przetarg tak to przynajmniej odebrał. Nadmienił, że władze miasta zabiegały o to, aby w Bielsku Podlaskim funkcjonowała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a nie o to, żeby była w Hajnówce, czy Siemiatyczach. W placówce tej pracują co prawda ludzie z Bielska i okolic, ale o takiego klienta jaką jest ARiMR należy zabiegać. Nadmienił, że równie dobrze można rozegrać tę sprawę na tej sali tak jak tutaj do tego zmierzano, a o czym mówił również radny Bożko, żeby Agencja miała siedzibę w Bursie, a wówczas pieniądze wpływałyby do powiatu. Nadmienił, że jeżeli w powiecie zlikwidują przychodnię to wówczas zniknie konkurencja komuś innemu.

Dodał, że Dyrektor Walenty Korycki powiedział tutaj dobitnie, iż Agencja zainwestowała w ten budynek 150 tys. zł. Dla przykładu podał, że radni na tej sali dla Arhelanu czy Elwy uznawali poniesione przez nich nakłady np. na remont dachu i odliczano je od należnego czynszu. Zatem zadaje sobie pytanie czy to jest złe traktowanie naszych przedsiębiorców?

Kierownik Walenty Korycki podziękował Radzie Miasta za podjęcie uchwały w przedmiotowej sprawie nadmienając, że Agencja czuje się teraz pewniej i nadal będzie inwestować w ten budynek.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zwrócił się z prośbą do Burmistrza, aby w momencie kiedy będzie podpisana umowa dzierżawy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poinformował Radę Miasta o tym w jaki sposób została ona zawarta.

O godzinie 10³⁸ Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 10⁵⁴ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 17 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Na sesji nadal nieobecna była radna Raisa Iwaniuk i radny Leszek M. Karbowski, a z przerwy nie wrócił radny Krzysztof S. Linka i radny Eugeniusz Simoniuk.

Ad 9

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji Burmistrza Miasta z uczestnictwa w Związku Miast Polskich (*informacja stanowi załącznik nr 11 do protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które to *stanowiska stanowią załącznik Nr 4-E do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 10⁵⁶ na salę obrad po przerwie powrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński w związku ze stanowiskiem Burmistrza Miasta, które zostało zawarte w zestawieniu opinii Komisji Rady stwierdził, że nie za bardzo je rozumie i zastanawia się czy jest to błąd techniczny, czy też rzeczywiście jest to odniesienie się do informacji, które zostało złożone w lutym zeszłego roku i ma ono obowiązywać również na rok bieżący pomimo, iż w planie pracy Rady Miasta jest ujęty na ten miesiąc. Nie rozumie co oznacza stanowisko Burmistrza, że sprawozdanie zostało złożone Radzie na sesji w miesiącu lutym 2008 r.? Czy ma rozumieć, że

obowiązuje ono przez ten cały rok? Nadmienił, że informacja w lutym 2008 r. była złożona za 2007 r., a zatem czy to sprawozdanie obowiązuje przez 2 lata? W jego pojęciu jest to stanowisko kuriozalne, ale być może się myli. Dodał, że w swym stanowisku pan Burmistrz napisał również, że kserokopie przyjętych stanowisk podczas Zgromadzenia Związku, które odbyło się w miesiącu marcu 2008 r. wszyscy radni otrzymali wraz ze sprawozdaniem. Zwrócił uwagę, że radni owszem otrzymali te stanowiska w 2008 r. ale dotyczyły one roku 2007 r. Osobiście oczekiwał, że sprawozdanie za okres 2008 r. będzie przedłożone w 2009 r. i będzie to bieżąca informacja, a nie sprzed 2 lat, do której nie można wrócić, o której nikt nie wie i która jest już nieaktualna. Dodał, że sprawozdanie z Policji czy Straży Pożarnej przedkładane każdego roku dotyczy informacji za rok, który minął i są one obszerne. Podobnie w przedmiotowej sytuacji oczekiwał na podobną informację, może nie tak obszerną jak w przypadku Policji czy Straży Pożarnej, ale nie spodziewał się, że będzie to sprawozdanie napisane na jednej karteczce, które dotyczyć będzie kompetencji Związku Miast Polskich, a nie będzie w nim nic na temat udziału Burmistrza w ZMP, jego możliwości, które zostały przedstawione w Związku.

Nadmienił, że to sprawozdanie podpisała pani Burmistrz Walentyna Szymczuk i kiedy dopytywał się ją o szczegóły na posiedzeniu Komisji to odpowiedziała mu, że ona nie uczestniczy w zjazdach tego Związku, a informacja została napisana w imieniu pana Burmistrza. Jeszcze raz podkreślił, że informacja nie została sporządzona z działań Burmistrza w Związku Miast tylko z kompetencji związku. Uważa, że jest to niejako aroganckie potraktowanie tej sprawy, bowiem sprawozdania nie sporządza się w ciągu tygodnia, tylko można było do niego podejść nieco wcześniej, a pan Burmistrz powinien je być dostarczyć ze swoim podpisem, a nie tłumaczyć się, że był na urlopie.

Następnie powrócił do tego co zostało napisane w przedłożonym sprawozdaniu. Otóż jest w nim zawarte stwierdzenie, że *„z udziałem ekspertów z miast członkowskich oraz współpracujących instytucji krajowych i zagranicznych Związek organizuje kongresy warsztaty, spotkania miast i gmin. Dofinansowuje konferencje specjalistyczne dotyczące działalności samorządów”*. Chciałby wiedzieć jakie korzyści z tego tytułu ma nasz samorząd?

Ponadto w sprawozdaniu jest napisane również, że *„Związek Miast Polskich finansuje i udostępnia miastom członkowskim ekspertyzy prawne.”* Zwrócił się z pytaniem jakie to były ekspertyzy prawne i czy nasze miasto z tego skorzystało? Chciałby wiedzieć czy w ogóle były takie ekspertyzy i czy pan Burmistrz otrzymał je, skoro były pewne sprawy, które rzeczywiście miasto przegrało, a ma na myśli sprawy sądowe.

Ponadto w informacji jest również napisane, że *„cyklicznie przekazywane są do Związku Miast Polskich materiały promocyjne dot. naszego miasta, które z kolei są udostępniane uczestnikom konferencji i targów.”* Zwrócił się z pytaniem czy były z tego tytułu jakiegokolwiek korzyści dla naszego miasta i czy ktoś zainteresował się materiałami promocyjnym naszego miasta? Stwierdził, że chciałby wiedzieć cokolwiek na ten temat bo przynależność do Związku Miast Polskich powinna dawać korzyści naszemu miastu, przynajmniej w jakimś określonym zakresie, może nie tak szerokim, ale widocznym, a tego niestety nie zauważył. Być może ta informacja jest zrobiona tylko po to, by nieco nonszalancko podejść do sprawy. Stwierdził, że szanuje pana Burmistrza i nie krytykuje go złośliwie tylko oczekiwał czegoś bardziej konkretnego, a nie napisanej informacji na jednej karteczce. Dodał, że pan Burmistrz wyręczył się pierwszy raz w tym przypadku panią Wiceburmistrz, która zrobiła to tak jak potrafiła i w takim zakresie jak to uznała za stosowne, ale pan Burmistrz nie zwrócił uwagi, że jest to zbyt mało i nie jest to coś co by zaciekało i wywołało pewną radość w duchu, że w Związku Miast Polskich pan Burmistrz ma osiągnięcia, którymi chciałby podzielić się z radnymi i swoją opinię przedstawić. Stwierdził, że jest zawiedziony przedłożonym sprawozdaniem, bowiem poprzednie informacje były znacznie obszerniejsze i treściwsze, natomiast obecne już takie nie jest i pozostawia wiele do życzenia.

W trakcie wypowiedzi radnego Leszczyńskiego o godzinie 10⁵⁸ na salę obrad po przerwie powrócił radny Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec ustosunkowując się do pytania jakie są korzyści z przynależności do ZMP stwierdził, że są one takie same dla wszystkich. Nadmienił, że po powrocie z Jeleniej Góry i z Bielska-Białej dostarczył radnym wszystkie materiały z informacją co było przedmiotem posiedzenia Związku Miast Polskich i na czym opierała się dyskusja. Nadmienił, że

faktycznie nie uczestniczy w żadnej Komisji, a jest ich wiele, ze względu na brak czasu dlatego, że częste wyjazdy czy do Elbląga, Szczecina, Gdańska, Katowic czy Krakowa pochłaniają dużo czasu. Nadmienił, że w dniach 19-20 marca 2009 r. odbędzie się XXX Zgromadzenie Związku Miast Polskich. Następnie pokrótce przedstawił co będzie omawiane pierwszego dnia Zjazdu, a mianowicie:

- *Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku w 2008 roku*
- *Sprawozdanie Zarządu z wykonania budżetu Związku w 2008 roku*
- *Przedstawienie bilansu roku 2008*
- *Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 2008*
- *Rozpatrzenie sprawozdań Zarządu i przyjęcie bilansu*
- *Przyjęcie budżetu Związku na rok 2009*
- *Ustalenie priorytetów programu działania Związku w roku 2009*
- *Przyjęcie stanowisk Zgromadzenia Ogólnego*
- *Finanse miast na tle globalnej sytuacji gospodarczej*
- *Upamiętnienie 50-lecia nadania Rudzie Śląskiej praw miejskich (po połączeniu miast: Nowego Bytomia i Rudy)*
- *Zakończenie obrad*

Nadmienił, że obrady rozpoczynają się o godzinie 11⁰⁰, a przewidywane zakończenie jest o godzinie 20⁰⁰.

Kolejny – drugi dzień zjazdu przedstawia się następująco:

- *Wykład przewodni - Miasta w świecie globalnym - wyzwania dla miast w XXI wieku - Profesor, Uniwersytet Columbia*
- *Zarządzanie miastem - skąd przychodzimy, dokąd zmierzamy - Profesor, Dyrektor, Narodowe Centrum Badań Naukowych*
- *Metropolia a region - kto kogo potrzebuje - Grzegorz Gorzelak, Profesor, Dyrektor, Centrum EUROREG, UW*
- *Miasta w politykach Unii Europejskiej - Jan Olbrycht, Poseł do Parlamentu Europejskiego*
- *Debata panelowa z udziałem Elżbiety Bieńkowskiej, Ministra Rozwoju Regionalnego, ekspertów oraz uczestników konferencji*
- *Rewitalizacja obszarów miejskich*
- *Wykład przewodni - Rewitalizacja polskich miast – aktualny stan i perspektywy - Dagmara Milczyńska, ekspert Śląskiego Związku Gmin i Powiatów*
- *- rewitalizacja terenów poprzemysłowych przez inwestora prywatnego Janusz Olesiński, Wiceprezes, TriGranit*
- *projekt udanej rewitalizacji terenów poprzemysłowych - Zygmunt Frankiewicz, Prezydent Gliwic, Prezes Śląskiego Związku Gmin i Powiatów*
- *Parki Przemysłowe (Technologiczne) jako sposób rewitalizacji przestrzeni miejskich*
- *Roman Trzaskalik, Wiceprezes Zarządu, Park Przemysłowy Euro – Centrum Sp. z o.o. Przewodniczący Krajowego Forum Parków Technologicznych*
- *Park Ronalda Reagana w Gdańsku – przykład rewitalizacji terenów zdegradowanych Wiesław Bielawski, Zastępca Prezydenta Gdańska*
- *Czersk – przykład rewitalizacji miejskiej przez wykreowanie nowego centrum miasta Marek Jankowski, Burmistrz Czerska*
- *Debata panelowa z udziałem prezydentów miast oraz uczestników konferencji*

Nadmienił, że jeżeli ktoś z radnych sobie życzy to nie widzi żadnego problemu, aby pojechał jako obserwator. Zjazd odbędzie się w Katowicach w Miejskim Centrum Kultury – Ruda Śląska.

W trakcie wypowiedzi Burmistrza o godzinie 11⁰⁵ z sali obrad wyszedł radny Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że zrozumiał ironię w wypowiedzi pana Burmistrza. Zastanawia się czy pan Burmistrz przedstawia radnym to co będzie przedmiotem obrad przyszłego Związku Miast Polskich jako ciekawostkę, czy to jest pewnego rodzaju forma kierunkowa, która jest stałym elementem Związku Miast Polskich? Zastanawia się czy ten temat jest drażony, czy prowadzi

się tam pewnego rodzaju sesję naukową, w której się uczestniczy? Nadmieniał, że osobiście chodziło mu o wyjaśnienie jakie są korzyści z tytułu przynależności miasta Bielsk Podlaski do Związku Miast Polskich?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że pozostawi to bez komentarza.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że może należy wypisać się z tego Związku Miast Polskich skoro nie ma żadnych korzyści i pan Burmistrz ich nie dostrzega.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nie widzi tu żadnego problemu i wszystko w tej kwestii zależy od Rady Miasta. Dodał, że pan radny Leszczyński może zgłosić wniosek, a Rada go przegłosuje i wówczas miasto wystąpi z tego Związku.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie o to chyba chodziło w kwestii przynależności do Związku Miast Polskich, lecz o zupełnie inne efekty współpracy, a skoro nie ma tam nic ciekawego, a są tylko sesje naukowe i wydaje się tylko pieniądze, to rzeczywiście może należy wycofać się stamtąd.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się z informacją Burmistrza Miasta z uczestnictwa w Związku Miast Polskich.**

Ad 10

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowy punkt dotyczy powzięcia uchwały w sprawie zmiany Statutu Miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu***). Odczytał opinie i wnioski Komisji Rady Miasta oraz stanowisko Burmistrza Miasta, które to ***stanowiska stanowi załącznik nr 4-F do protokołu***. Stwierdził, że z zebranych stanowisk wynika, że wnioski Komisji są często zbieżne, czasami jednakowe jak również są wnioski najdalej idące, które obejmują całość zagadnienia. Następnie otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11¹² na salę obrad powrócił radny Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Kazimierz Leszczyński stwierdził, że trudno mu jest mówić na ten temat dlatego, że tutaj dochodzi niejako do pastwienia się nad osobami, które zostały pogrzebane na cmentarzu, a teraz jeszcze próbuje się regulować coś, co jego zdaniem jest tutaj nielogiczne i niepotrzebne, jeśli chodzi o poprawę zapisów, które są już zawarte w Statucie Miasta. Następnie przedstawił znaczenie pewnych wyrażen, które wypisał ze Słownika Wyrazów Obcych PWN i Słownika Języka Polskiego PWN jeśli chodzi o określenie co to znaczy - honor, honorować, honorowy, tytuł honorowy nadmieniając, że chce radnym przedstawić definicje, które są tam zawarte i co one oznaczają. Otóż według Słownika Wyrazów Obcych PWN:

- „honor” to jest cześć, uczciwość, godność osobista, dobre imię, zaszczyt,
- „honorować” – okazywać komuś cześć, szacunek, wyróżniać zaszczytnie,
- „honorowy” – mający poczucie honoru, godności osobistej, nie przynoszący ujmy.

Następnie stwierdził, że według Słownika Języka Polskiego PWN

- „honor” – oznaki czci, poważania, szacunku,
- „honorowy” – taki, który służy do wyróżnienia kogoś, do okazania szacunku,
- „tytuł honorowy”, „honorowe obywatelstwo” – tytuł nadawany komuś dla uczczenia go.

Stwierdził, że te określenia znaczą tyle i aż tyle, natomiast tutaj ubiera się w te sprawy zasługi, wybitne osobistościom, szczególne zasługi dla miasta Bielska Podlaskiego, wszystko to co jakby wybiega ponad znaczenie wyrażenia „tytuł honorowy”, ponad to, co jest zapisane w ustawie o samorządzie gminnym i w Statucie Miasta. Próbuje się tutaj nadać zupełnie inny bieg tym sprawom, w zupełnie inny sposób pojmując te rzeczy, wybitne zasługi, wybitne osobistości i tylko do tego

ograniczone. Uważa, że wybitne zasługi można uhonorować czymś innym, jak również wybitne osobistości też można uhonorować czymś innym. Tytuł honorowy jest prostą sprawą niezależnie czy będzie to dotyczyło małego obywatela, dużego, czy też w podeszłym wieku. Wcale nie musi to być wybitna osobowość i osobistość, wcale to nie musi być ktoś wielce zasłużony dla miasta. Zastanawia się po co komplikować te sprawy. Wystarczy wejść w pewne tematy, które są zapisane, uproszczone i nimi się posługiwać. Chodzi tu o to, aby oddać komuś cześć, w tym przypadku za coś oddać cześć i nie jest przecież wcale potrzebne „ubieranie” tego wszystkiego w wielkie słowa, zapisy, czy normy.

Burmistrz Miasta-Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że pan radny już prawie dobrze mówi, bo użył stwierdzenia, że tytuł należy nadać za coś.

Rady Kazimierz Leszczyński stwierdził, że mówiąc „za coś” miał na myśli jakiś czyn, ale nie musi to być wielkość tego człowieka. W przypadku ludzi, którzy tam zginęli w jednym dniu, niejednokrotnie całe rodziny, to chodzi o tytuł honorowy dla uczczenia tych ludzi, uczczenia faktu ich tak gwałtownej śmierci. Nadmienił, że nie będzie czytał dalej pochodnych tych spraw, ale tu zauważa pewne działania, które zmierzają do tego, aby być bardziej papieskim od papieża. Postępuje się tak wywołując pewne sprawy, które powodują komplikacje i osobiście sądzi, że nadzór Wojewody, kiedy prześle się mu tenże projekt uchwały w sprawie zmian w Statucie Miasta zakwestionuje go, bo jest to sprawa rzeczywiście do zakwestionowania, jeśli chodzi o skomplikowanie i jej zawilość, a która wcale nie potrzebuje takiej formy. Wnioskowałby, aby tę sprawę wycofać i jeszcze raz się jej przyjrzeć wychodząc dokładnie z definicji terminów związanych z honorowym obywatelstwem, a nie z tych spraw, które są życzeniowe, które mają tworzyć pewną zaporę i wypaczać pewną ideę, pewien sens przyznawania tego rodzaju tytułów, aby potem w dalszym ciągu wracać do tematu i sprawę odciągać. Rzeczy proste są najbardziej genialne, zaś skomplikowane zawsze dają człowiekowi w skórę i niekiedy stawiają pod pewnym prężeniem, pod pewną niewłaściwą oceną. Uważa, że należałoby się przyjrzeć tej sprawie dokładnie, a nie zrobić to ad hoc, żeby tylko pewne sprawy skomplikować sobie i komuś.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk zwrócił się z pytaniem czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tym temacie? Stwierdził, że skoro nikt z radnych nie chce zabrać głosu przystąpił do głosowania. W związku z tym, że został przedłożony projekt uchwały i zostały zgłoszone wnioski przez Komisję Rady jego obowiązkiem jest przegłosować wnioski poszczególnych Komisji. Nadmienił, że aby nie stwierdzać, który wniosek jest dalej idący przegłosuje je po kolei.

Poinformował, że Komisja ds. Inwestycji przyjęła następujący wniosek: *„W Statucie Miasta w rozdziale X wykreślić § 43 o treści: „Tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Bielsk Podlaski” może otrzymać osoba pełnoletnia”. Komisja uważa, iż usunięcie powyższego zapisu pozwoli na nadawanie tytułu „Honorowego Obywatela” osobie bez ograniczeń wiekowych”*. Podał wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-8, przeciw-6, wstrzym-0, w głosowaniu nie wzięło udziału 5 radnych, **przyjęła powyższy wniosek Komisji ds. Inwestycji**.

Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk poddał pod głosowanie kolejny wniosek Komisji ds. Inwestycji tj., aby „w § 44 ust.1 dot. określenia podmiotów posiadających inicjatywę występowania z wnioskiem o nadanie tytułu „Honorowego Obywatela”, jako kolejny podmiot dodać grupę co najmniej 3 Radnych.”

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-5, przeciw-6, wstrzym-4, w głosowaniu nie wzięło udziału 4 osoby, **nie przyjęła** powyższego wniosku Komisji ds. Inwestycji.

Przewodniczący RM poinformował, że Komisja Oświaty zgłosiła następujący wniosek – *„w Statucie Miasta w rozdziale X wykreślić § 43 o treści: „Tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Bielsk Podlaski” może otrzymać osoba pełnoletnia”. Komisja uważa, iż usunięcie powyższego zapisu pozwoli na*

nadawanie tytułu „Honorowego Obywatela” osobie bez ograniczeń wiekowych”. Poinformował, że ten wniosek został już przyjęty.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek Komisji Oświaty, aby *„w § 44 ust.1 dot. określenia podmiotów posiadających inicjatywę występowania z wnioskiem o nadanie tytułu „Honorowego Obywatela” powtórzyć podmioty, o których mowa w § 13 ust. 1 Statutu, tj.: Burmistrz Miasta, Komisje Rady, co najmniej 3 radnych, kluby radnych, Przewodniczący Rady.”*

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów za-5, przeciw-6, wstrzym.-3, *w głosowaniu nie wzięło udziału 5 radnych*, **Rada Miasta nie przyjęła powyższego wniosku Komisji Oświaty.**

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że Komisja Porządku zgłosiła dwa wnioski i treść tych wniosków jest taka sama jak wniosków już przegłosowanych. Poinformował, że Komisja Gospodarki Przestrzennej zgłosiła dwa wnioski i pierwszy z nich jest już również przegłosowany. Natomiast drugi wniosek jest następującej treści – *„w § 44 w ust. 1 dopisać pkt 4 o treści – „grupa mieszkańców w liczbie co najmniej 500 osób”* i poddał wniosek pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów za-4, przeciw-6, wstrzym.-4, *w głosowaniu nie wzięło udziału 5 radnych*, **Rada Miasta nie przyjęła powyższego wniosku Komisji Gospodarki Przestrzennej.**

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że Komisja Rodziny zgłosiła wniosek, aby *„w treści § 41 projektu uchwały po słowach „ nadaje się osobom” dopisać – „lub grupie osób”.* Poddał wniosek pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów za-1, przeciw-8, wstrzym.-3, *w głosowaniu nie wzięło udziału 7 radnych*, **Rada Miasta nie przyjęła powyższego wniosku Komisji Rodziny.**

Przewodniczący RM poinformował, że kolejny wniosek Komisji Rodziny został już przegłosowany. Ponadto Komisja zgłosiła wniosek, aby w projekcie uchwały *„w § 44 w ust. 1 dopisać pkt 4 o treści – „3 radnych” oraz pkt 5 o treści – „klub radnych”.*

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę, że głosowanie w sprawie tego wniosku już było.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że jego zdaniem tak bezpośrednio sformułowany wniosek nie był głosowany. Następnie poddał wniosek pod głosowanie.

W głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów za-0, przeciw-7, wstrzym.-5, *w głosowaniu nie wzięło udziału 7 radnych*, **Rada Miasta nie przyjęła powyższego wniosku Komisji Rodziny.**

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że są to wnioski Komisji, które zostały przegłosowane. Zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze chętni do zabrania głosu.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** przystąpił do głosowania uchwały.

Skarbnik Miasta-Janusz Panasiuk zwrócił uwagę, że w projekcie uchwały należałoby wprowadzić zmianę - *„z zastrzeżeniem § 43 ust. 1”*, bowiem w uchwale w pkt 1 jest zapis, że *„§ 13 ust. 1 otrzymuje brzmienie itd. a kończy się – „z zastrzeżeniem § 44 ust. 1”.* Skoro zatem Rada wykreśliła jeden paragraf to będzie już to dotyczyło § 43 ust. 1, a kolejne paragrafy otrzymują inną numerację po nr 43.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że dlatego głosuje uchwałę z przyjętymi zmianami, bowiem Rada przyjęła kilka poprawek, które powinny w tej uchwale się znaleźć. Podał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany Statutu Miasta Bielsk Podlaski wraz z przyjętymi w dniu dzisiejszym na sesji poprawkami.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów za-2, przeciw-5, wstrzym.-6, w głosowaniu nie wzięło udziału 6 radnych, **nie podjęła uchwały w sprawie zmiany Statutu Miasta Bielsk Podlaski.**

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę, że pozostał jeszcze projekt uchwały Burmistrza skoro uchwała ze zmianami nie została przyjęta powinien być przegłosowany projekt Burmistrza.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że tu może wypowiedzieć się pani radczyni, ale skoro został przedłożony projekt uchwały i wprowadzono do niego zmiany to głosowanie odbywa się nad całością łącznie ze zmianami i raczej nie naruszył w tym temacie prawa.

Ad 11

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk poinformował, że przedmiotowy punkt porządku obrad dotyczy rozpatrzenia wniosku w sprawie nadania honorowego obywatelstwa (***wniosek stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji Rady Miasta, które to ***stanowiska stanowią załącznik nr 4-G do protokołu*** dodając, że wszystkie Komisje zapoznały się z przedłożonym wnioskiem i przyjęły go do wiadomości. W związku z tym, że sprawa ta wywołała kontrowersje na samym początku obrad stwierdził, że wypadaloby, aby odniósł się do tego tematu. Nadmienił, że skoro wpływa pismo i osobiście dla niego jest to wniosek, chociaż dla niektórych wnioskiem już nie jest, podpisane przez Z-cę Burmistrza panią Walentynę Szymczuk, aby on jako przewodniczący wypowiedział się w sprawie podania danych o każdym z kandydatów do nadania tytułu honorowego obywatela, to osobiście nie czuje się kompetentny do tego, aby na to pismo odpowiedzieć bez uzgodnienia z Radą Miasta. Nadmienił, że wniosek, który został przyjęty na poprzedniej sesji nie precyzował komu będzie nadawane obywatelstwo. W związku z tym skierował do radnych przedmiotowy wniosek czy też pismo z prośbą o jego rozpatrzenie. Stwierdził, że osobiście dla niego jest to wniosek, bo jeżeli nawiązuje się w nim do wniosku to należy go tak samo traktować. Następnie otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 11³³ z sali obrad wyszli następujący radni: Krzysztof S. Linka, Paweł Mischczuk oraz Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radna Bożena Zwolińska stwierdziła, że dopiero teraz zrozumiała o co w tym wszystkim chodzi, żałuje, że tak późno, ale dobrze się stało, że w ogóle. Nadmieniła, że projekt uchwały przedstawiony przez pana Burmistrza w sprawie zmiany Statutu Miasta wymieniał zapis mówiący m.in. o danych osobowych kandydata. Jeżeli zostały podjęte, a wie, że zostały podjęte działania przez pana Burmistrza, polegające na skierowaniu pisma do Instytutu Pamięci Narodowej, to rozumie, że organ wykonawczy zachował się przyzwoicie i podjął te działania. Nadmieniła, że próbowała bronić panią Wiceburmistrz na posiedzeniach Komisji, sugerując, że może tutaj zaistniała pewna urzędnicza rutyna, gdyż dla niej nietaktem jest nawet występowanie, czy do Przewodniczącego RM, czy do któregoś z radnych z prośbą o podanie tak bardzo szczegółowych danych. Jest przekonana, że większość radnych takich danych nie posiada, bo nie ma takich informacji jak data i miejsce urodzenia, a także ostatnie miejsce zamieszkania, życiorys z wyszczególnieniem zasług dla miasta, czy takie informacje, które miałyby się końcowo znaleźć, gdyby ta uchwała Rady przeszła, aby nadać danej osobie tytuł honorowy obywatel miasta, bowiem byłaby to bariera nie do pokonania. Rozumie, że może być taka intencja, iż np. urzędnicy, pani Burmistrz czy pan Burmistrz mogą zwrócić się do każdej osoby fizycznej, do radnych z prośbą, że jeżeli posiadają jakiegokolwiek informacje, czy mają kontakt z kimś, kto takie informacje posiada, to bardzo proszą o ich przekazanie, o pomoc w zgromadzeniu pełnej dokumentacji związanej z życiorysem osoby, której ten tytuł byłby nadany. Natomiast tutaj bez tej pozakulisowej informacji, o której dowiedziała się w trakcie Komisji, że zostały poczynione działania przez Urząd Miasta, iż wystosowano to pismo, to dla niej takie pismo byłoby po prostu, mówiąc tak bardzo

delikatnie, nietaktem, bo inne zadania ma organ wykonawczy, a inne ma Rada. Próbowwała tłumaczyć panią Burmistrz, że jest to po prostu rutyna urzędnicza, ale zastanawia się czy tak jest do końca. W kontekście zapisów, które zostały zawarte w uchwale będącej przedmiotem dyskusji poprzedniego punktu porządku obrad, która być może i dobrze się stało, że nie przeszła, jest po prostu coś nie tak. Rozumie, że radny, czy grupa radnych może wyrazić swoją wolę, że ich zdaniem dana osoba zasługuje na nadanie takiego tytułu. Uzasadnienie do nadania takiego tytułu oczywiście być powinno, ale nie z takimi detalami jak tutaj zostało przedstawione w piśmie. Uważa więc, że napisanie takiego pisma do Przewodniczącego Rady jest takim faux pas, które zostało popełnione przez panią Z-cę Burmistrza i nie ukrywa, że pismo to również nie powinno być przedmiotem rozważań na sesji i skierowane do radnych, bo nad czym Rada ma dyskutować? Czy ktoś z radnych posiada informację na temat osób, które zginęły, ich daty i miejsca urodzenia, ostatniego miejsca zamieszkania, czy życiorysu? Tego nie wie i ona na przykład takich danych nie ma. Nadmieniła, że nie będzie się w tej kwestii wypowiadała, bo po prostu nie posiada takich informacji, natomiast na pewno je mają instytucje urzędowe. Skoro Burmistrz wystąpił do IPN to rozumie, że takie informacje zostaną uzyskane i później z tym materiałem coś będzie należało zrobić. W Statucie Miasta, w zadaniach Rady Miasta jest napisane, że do wyłącznej właściwości Rady należy nadawanie tytułu honorowego obywatela, a zatem jest ogólny zapis, natomiast nie ma procedur uszczegółowiających jak to powinno następować i rozumie, że przedłożona wcześniej propozycja właśnie to miała na celu. Nadmieniła, że jeżeli grupy osób, które wychodziłyby z inicjatywą podjęcia takich uchwał miałyby przedstawić bardzo szczegółowe dane to jest to bariera raczej nie do pokonania i to nie o to chyba chodziło w tym wszystkim.

W trakcie wypowiedzi radnej Zwolińskiej o godzinie 11³⁷ na salę obrad powrócił radny: Krzysztof S. Linka i Paweł Miszczuk, a o godzinie 11³⁸ na salę powrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Kazimierz Leszczyński stwierdził, że nie chodzi o to, żeby w tym przypadku cokolwiek zagłuszyć dyskusję, która jest może niestosowną, ale chodzi chyba o uświadomienie pewnych spraw, jak to się ma w stosunku do radnych. Odczytał zapis ze Statutu Miasta, gdzie w § 20 jest zapisane, że „*radny jest przedstawicielem wyborców i wykonuje swój mandat zgodnie z ich wolą kierując się dobrem miasta*”. W kolejnym § 21 jest napisane, że „*radny ma prawo zgłaszania interpelacji, wniosków i zapytań dotyczących wszelkich spraw i problemów związanych z pełnieniem jego mandatu*”, natomiast w § 22 stwierdza się, że „*w sprawach wynikających w toku wykonywania mandatu, radny ma prawo zgłaszania wniosków do Rady Miasta i Burmistrza Miasta*”. Stwierdził, że wniosek, który złożył osobiście ma wszystkie przesłanki, które zostały zapisane w Statucie i nie ma żadnych przeciwwskazań, nie ma określonych uregulowań, z których by wynikało, że radny zgłaszając wniosek dodatkowo miałby go uzasadniać, udokumentować dodatkowymi informacjami dla pana Burmistrza skoro już wniosek przegłosowano. Pan Burmistrz jest organem wykonawczym, ma do swojej dyspozycji i pomocy Urząd Miasta, którego pracownicy zbierają wszelkie informacje dotyczące spraw zgłoszonych we wniosku. Stwierdził, że wniosek swoje uzasadnienie posiadał i nie był tego pozbawiony, natomiast nigdzie nie wskazuje się na to, żeby radny miał obowiązek dołączania do tego jeszcze dodatkowych informacji, czy innych dokumentów. Uważa, że to co napisała pani Burmistrz do pana Przewodniczącego, a według niego zrobiła to życzeniowo, a nie wnioskodawczo, prosząc ewentualnie o dostarczenie pewnych informacji. Natomiast zostało to potraktowane wnioskodawczo z pewnym wyprzedzeniem spraw. Nadmienił, że jest tam zapisane, że w nawiązaniu do wniosku przyjętego przez Radę Miasta Bielsk Podlaski i to powinno być skierowane do rozpatrzenia w punkcie porządku obrad - sprawy różne i tam pan Przewodniczący mógł przedstawić tę sprawę. Dodał, że pani Burmistrz zwraca się jedynie do Rady z prośbą, że być może radni posiadają jakąś dodatkową informację.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że to Burmistrz zwraca się do Rady, a nie pani Burmistrz.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwrócił uwagę, że pismo jest podpisane w zastępstwie, z upoważnienia Burmistrza, ale może być, że to zrobił Burmistrz, ale nie zwraca się on z wnioskiem o

to, żeby nadawać tytuł honorowego obywatelstwa, bo takiego wniosku nie ma i takiego wniosku nie zauważył. Skoro jego (Leszczyńskiego) wniosek jest niewłaściwy to tym bardziej przedmiotowe pismo jest niewłaściwe. Jeśli chodzi o zestaw nazwisk osób, które zginęły to są one znane, jak również pewne szczegóły z ich życiorysów.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił się z pytaniem, czy panu radnemu są one znane?

Radny Kazimierz H. Leszczyński uważa, że są one znane i panu Burmistrzowi, bo pan Burmistrz może mieć do nich dostęp.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że to pan radny składa wniosek i powinien to pokazać.

Radny Kazimierz Leszczyński zwrócił się z pytaniem, gdzie jest to ujęte, że musi tak zrobić? Nadmienił, że może złożyć to, ale nie musi, bo nie jest to niczym wymagane, a jeżeli się myli to poprosił, aby pokazać mu jakikolwiek zapis, czy to w ustawie samorządowej, czy w Statucie, że tak powinien postąpić. Nadmienił, że składa wniosek do Burmistrza i Urzędu, który jest pomocny Burmistrzowi, natomiast osobiście może ze swojej prywatnej inicjatywy dołączyć do tego wniosku dodatkowe materiały i ma zestaw nazwisk osób, które zostały zabite w Lesie Pilickim, są określone ich zawody, w takim zakresie jaki był możliwy do ustalenia, są ich imiona, daty urodzeń. To wszystko jest zapisane w szcztątkowej formie jak to było możliwe do pozyskania z tamtego okresu czasu. Swoją drogą to co powiedziała pani Radna Zwolińska wie, że pan Burmistrz i jego służby podjęły pewne działania mające na celu wystąpienie do IPN-u, do Kurii w Drohiczynie o podanie szczegółowych informacji dotyczących tego tematu. W związku z tym, że zostały podjęte przez Burmistrza pewne działania to zastanawia się z czego robi się tutaj problem.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił uwagę, że on tu nie robi problemu. Jest to prosta sprawa, a pan radny nie potrafi jej jedynie przedstawić.

Radny Kazimierz Leszczyński zwrócił uwagę na to, że przecież to przedstawia. Skoro w piśmie pana Burmistrza jest napisane, że zwraca się on z prośbą o podanie danych o każdym z kandydatów, w tym daty i miejsca urodzenia także ostatniego miejsca zamieszkania, życiorysu z wyszczególnieniem zasług dla miasta uzasadniających wnioski o przyznanie tytułu honorowego, to osobiście zastanawia się co to jest? Traktuje to jako sprawę życzeniową. Zasugerował, aby nie robić z tych ludzi jakiegoś przedmiotu, czy podmiotu dyskusji niesmacznych. W związku z tym, że wniosek przez Radę został przyjęty zaapelował o poprowadzenie tej sprawy w ten sposób, żeby miała ona swoją godność z tytułu osób prowadzących jak i została zachowana godność osób, które zostały zabite i ich rodzin. Wniósł, aby nie robić z tej sprawy zamieszania.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że podczas dyskusji padło wiele słów do jego zastępczyni, ale podkreślił, że to jest jego (burmistrza) pismo.

Następnie stwierdził, żeby radni nie sądzili, że tylko w Bielsku są tacy „mądrzy” odczytał zasady nadawania tytułu honorowego obywatela z kilku miast, i tak dla przykładu podał:

- z miasta Lublin – *„wniosek o nadanie honorowego obywatelstwa powinien zawierać życiorys kandydata, uzasadnienie ze szczególnym uwzględnieniem okoliczności, projekt uchwały w sprawie nadania honorowego obywatelstwa wraz z załącznikiem stanowiącym treść aktu nadania honorowego obywatelstwa”*,
- z miasta Kruszwicy – *„w sprawie nadania honorowego obywatelstwa gminy zainteresowany musi wyrazić pisemną zgodę. W razie pośmiertnego nadania tego tytułu pisemną zgodę wyraża najbliższa rodzina. Wniosek winien zawierać dane osoby, której dotyczy ze wskazaniem szczególnych zasług uzasadniających nadanie godności honorowego obywatela”*
- z miasta Stalowa Wola – *„zgłoszenie w sprawie przyznania tytułu honorowego miasta Stalowa Wola lub zasłużony dla miasta Stalowa Wola winno zawierać: dane o osobie kandydata, życiorys, imię i nazwisko, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia oraz miejsce zamieszkania, konkretne szczegółowe uzasadnienie wniosku z podpisem wnioskodawcy (pieczęć jeżeli jest w jej posiadaniu).*

Może zawierać pisma organizacji społecznych, politycznych instytucji, stowarzyszeń i innych popierających zgłoszenie.”

- z miasta Olsztyn – „wniosek kierowany do rady powinien zawierać dane o kandydacie, charakterystykę uzasadniającą jego wyróżnienie. Przewodniczący Rady przekazuje wniosek do rozpatrzenia komisji doraźnej”
- Gmina Malczyce – „Regulamin ustalania zasad nadawania przez radę gminy w Malczycach tytułu honorowy obywatel Malczyc i Gminy Malczyce. Zgłoszenie w sprawie przyznawania tytułu honorowy obywatel Malczyc winno zawierać dane o osobie kandydata takie jak: życiorys, imię i nazwisko, imiona rodziców, data i miejsce urodzenia, adres zamieszkania, konkretne szczegółowe uzasadnienie wniosku z podpisem wnioskodawcy, pismo zawierające poparcie zgłoszenia przez instytucje, organizacje.”

Nadmienił, że nikt nie chce tutaj robić czegoś złego tylko są rozbieżności w myśleniu pana radnego Leszczyńskiego i jego (Berezowca). Dodał, że przestudiował szereg materiałów i nasuwa się pytanie – za co nadaje się tytuł honorowego obywatela miasta i komu? W książce p.t. „Bielsk Podlaski” zapisane jest, że rozstrzelano określoną liczbę osób, w tym 4 księży, dwóch spoza Bielska, natomiast w wykazie, który posiada osobiście jest ujętych trzech księży. W związku z tym wystąpił z takim pismem po to, żeby radny Leszczyński nie powiedział, a to co już tutaj stwierdził, iż Urząd nie robi nic w tej sprawie, bo tak nie jest. Dodał, że to co stwierdziła pani radna Zwolińska, iż starała się na posiedzeniu Komisji bronić pani Burmistrz nadmienił, że nie potrzeba go absolutnie bronić. Jest pewna zasada postępowania praktykowana w tego typu sprawach na świecie, a w Polsce tym bardziej, że wtedy kiedy występuje się z określonym wnioskiem do Ministra, Kuratorium czy Prezydenta to trzeba umieścić w tym wniosku takie dane jak imię i nazwisko, adres zamieszkania, datę urodzenia, ale jest tam również rubryka, w której należy wypisać zasługi, za jakie się chce tego człowieka wyróżnić, a następnie podpisać i postawić pieczęć.

Nadmienił, że uchwała nadająca honorowe obywatelstwo musi w swej treści indywidualizować uhonorowaną osobę. Niedopuszczalna jest, zatem uchwała nadająca obywatelstwo jakiejś zbiorowości np. wszystkim mieszkańcom itd. Stwierdził, że nikt nie wywołuje tutaj jakiś niepotrzebnych emocji i nie chce, żeby one były i on jako Burmistrz nie jest przeciwko, tylko nasuwa się pytanie, które przewijało się na posiedzeniach Komisji, a mianowicie czy można nadawać taki tytuł dla dzieci, bo jeżeli można to też w uzasadnieniu trzeba coś napisać. Dodał, że pan radny Leszczyński zmierza teraz już w dobrym kierunku, bo sam powiedział, że jeżeli nadaje się tytuł czy odznaczenie to robi się to za coś. Jeżeli zatem ci ludzie byli zasłużeni dla Bielska to należy taki tytuł nadać, a jeżeli nie, to takiego tytułu się nie nadaje.

Stwierdził, że w tym roku przypada 66 rocznica mordu i w Lesie Pilickim zostało zamordowanych 800 ludzi, którzy tam leżą. Nasuwa się w związku z tym pytanie, dlaczego zamierza się uhonorować tylko 49 osób? Stwierdził, że pierwszy lepszy człowiek na ulicy zada takie pytanie, dlaczego uhonorowuje się 49, a np. nie 45? Zatem jakby tego nie brać pod uwagę to nazwiska osób, które zamierza się uhonorować powinny być znane.

Jeżeli pismo, które jest obecnie przedmiotem dyskusji podpisała jego zastępczyni to chciałby, aby pan radny Leszczyński wiedział, że na pewno zostało to zrobione w uzgodnieniu z Burmistrzem, bo skoro przebywał na urlopie to nie mógł tego podpisać, ale na sesję przyszedł przygotowany.

Ponadto dodał, że występował do „Serwisu Samorządowego” zadając pytanie po to, żeby nie popełnić błędów w procedurze postępowania. Nadmienił, że jest w posiadaniu również materiałów o nadaniu honorowego obywatelstwa miastu Szczecina Lechowi Wałęsie, posiada też materiały z Pińczowa, Szczecina, Torunia i tylko chce podkreślić, że tu nic innego nie wymyślono niż to co jest stosowane w innych miastach i absolutnie Urząd i Burmistrzowie nie stwarzają jakichkolwiek problemów. Dla przykładu podał, że to nie jest tak, iż dzisiaj uhonoruje się 49 osób i temat zostanie zamknięty. Jeżeli pan radny wystąpił z wnioskiem do Rady, która ten wniosek przyjęła, to Burmistrz wystąpił z pismem prosząc o podanie nazwisk osób, którym ma być nadany tytuł honorowego obywatela oraz uzasadnienia ich zasług. Stwierdził, że o żadne inne dane nie proszono tylko, żeby pan radny podał to co ma w swym posiadaniu. Dodał, że za 1-2 miesiące może ktoś inny wystąpi z wnioskiem o nadanie takiego tytułu, dlatego uważa, że takie zasady powinny być uchwalone określające, komu i za co nadaje się tytuł oraz z pewnym uzasadnieniem.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że zbierając wszystkie informacje razem sądzi, że sposób działania był niejako następujący. Pismo, które zostało wystosowane nie ma jak gdyby żadnego uregulowania prawnego, a to była tylko intencja. Na ten moment w Statucie Miasta jest tylko zapis, że do kompetencji Rady należy nadawanie tytułu honorowego obywatela miasta Bielsk Podlaski. Więc to pismo było poprzedzające zamiar podjęcia uchwały w sprawie zmian Statutu Miasta Bielsk Podlaski, gdzie miały być uregulowane te procedury. Nadmienila, że radny Kazimierz Leszczyński wystąpił z konkretną propozycją i rozumie, że różne miasta tę procedurę mają określoną, ale przedmiotowa sytuacja w naszym mieście jest nietypowa, ponieważ nadanie tytułu honorowego obywatela nie jest związane ze specjalnymi zasługami dla miasta tylko związane z pewną okolicznością, jaką był mord dokonany na tej grupie ludzi. Można co prawda posilkować się pewnymi wzorcami, które zostały podjęte przez inne gminy, ale również należy dostosować się do sytuacji, która legła u podstaw przedmiotowego problemu i zamiaru, jaki temu przyświecał. W piśmie Burmistrza nie ma (nawet gdyby miało to być jakieś uzasadnienie) informacji dotyczącej dzieci, które ze względu na niepełnoletniość, ze względu na to, że w żaden sposób nie zasłużyły się dla miasta, ale zamiar był taki, żeby również tym dzieciom nadać tytuł honorowy. Uważa, że sprawa ta będzie rozpatrywana na kolejnych sesjach, bowiem temat powinien być załatwiony tylko według niej był załatwiony od tyłu, a to nie jest właściwe. Sądzi, że trzeba było napisać w piśmie, że sprawę należy uregulować, że trzeba podjąć odpowiednią uchwałę (czy to zmieniającą czy odrębną), wprowadzić pewne procedury, dostosować się do inicjatywy i do intencji wnioskodawcy, a dopiero wtedy, kiedy taka uchwała byłaby podjęta poprosić ewentualnie o pewne dane. Uważa, że uzasadnienie, które było przedstawione we wniosku w zupełności było wystarczające. Jeżeli chodzi o dodatkowe informacje, jeżeli miasto będzie w posiadaniu, czy też jest w ich posiadaniu, to równie dobrze organ wykonawczy będzie mógł to zrobić, bo zastanawia się, w jaki sposób teraz określić w uzasadnieniu zasługi dla miasta małych dzieci w tym konkretnym przypadku? Rozumie, że projekt uchwały miałby być ponadczasowy, dostosowany do różnych sytuacji, ale w tym konkretnym wypadku wnioskodawca – radny był zainteresowany uhonorowaniem męczeńskiej śmierci tych osób, ale z kolei inna grupa radnych, inny radny, przewodniczący czy pan Burmistrz mogą wystąpić jeszcze z inną propozycją. Uważa, że trzeba wznieść się ponad to wszystko i dostosować, żeby ta uchwała miała charakter uniwersalny. Tutaj wszystko wyszło niejako od tyłu, a tak być nie powinno, bo sprawa do tej pory nie była uregulowana. Zatem pismo żądające określonych danych, skierowane do Przewodniczącego RM, było bez żadnej podstawy prawnej.

O godzinie 12⁰³ z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nie zgadza się z wypowiedzią pani radnej Zwolińskiej, bo nic od tyłu nie jest robione. Poprosił, aby pani radna przeczytała wniosek radnego Kazimierza Leszczyńskiego dokładnie. Uważa, że dobrze się stało, że taka dyskusja została wywołana, bo na pewno wszyscy tego wniosku nie przeczytali, a tylko rzucili okiem na pierwsze zdanie.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zanim przeczytał swój wniosek stwierdził, że zgodnie z § 10 ust. 2 pkt 15 Statutu Miasta do wyłącznej właściwości rady gminy należy m.in. nadawanie tytułu honorowego obywatela Bielska Podlaskiego.

Następnie wrócił do swego wniosku i odczytał jego treść stwierdzając, że jest to wniosek skierowany do pana Przewodniczącego Rady Miasta Andrzeja Stepianiuka i do pana Eugeniusza Berezowca Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski.

„Wniosek o:

1. – wprowadzenie do programu (porządku dziennego) najpóźniej majowej sesji Rady Miasta uroczystej części poświęconej 66 rocznicy mordu dokonanego na mieszkańcach Bielska Podlaskiego przez żołnierzy hitlerowskich Niemiec w dniu 15 lipca 1943 roku w Lesie Pilickim;
 - a) – zaproszenie na tę okoliczność ks. Infułata Eugeniusza Borowskiego, świadka ówczesnych wydarzeń i zarazem bliskiego krewnego zamordowanego tego dnia wraz z innymi ks. Dziekana Bielskiego.

2. – przygotowanie i podjęcie na ustalonej sesji w uroczystej formie i treści uchwały Rady Miasta upamiętniającą ofiary mordy z przywołaniem ich nazwisk, funkcji jakie pełnili za życia i wieku, gdy umierali.
3. – podjęcie uchwały Rady Miasta o nadaniu Im wszystkim i każdemu z osobna Tytułu Honorowego Obywatela Bielska Podlaskiego (rozdział IV § 10 pkt 15 Statutu Miasta Bielsk Podlaski).
4. – ufundowanie sygnowanej przez Burmistrza i Radę Miasta tablicy pamiątkowej ze stopu metali lub marmuru ze stosowną do okoliczności treścią rocznicową i zamontowanie w widocznym miejscu Mauzoleum.

Odnosnie wniosku nr 3

Z szacunku do każdego z Nich po latach obojętności – z poczuciem zawstydy, że tak późno, świadomą decyzją ten tytuł należy nadać. To Im jesteśmy dłużni.

Odnosnie wniosku nr 4

Odstąpienie w/w oznaczenia w miejscu pamięci przewidzieć podczas nabożeństwa za zamordowanych w dniu 15 lipca 2009 roku.

Uzasadnienie

15 lipca 1943 roku w Lesie Pilickim zabito 49 osób obywateli polskich w tym 48 mieszkańców naszego miasta.

Tego dnia uśmiercono Burmistrza, 3 księży katolickich w tym Dziekana Bielskiego, pojedyncze osoby, oraz nieletnie dzieci wraz z rodzicami – tym samym likwidując fizycznie kilka miejscowych rodzin.

Zakopano Ich w jednym dole w miejscu kaźni.

Barbarzyńskiego mordy dokonali ówcześni okupanci niemieccy czasu II wojny światowej – hitlerowscy żołnierze.

Szczątki ofiar tej zbrodni po zakończeniu wojny zostały ekshumowane i uroczystie z należnymi honorami pogrzebane godnie w określonym miejscu na cmentarzu katolickim, a nad ich grobami wzniesiono monumentalne Mauzoleum – dla Bielszczan jest to szczególne miejsce pamięci.

„GINIE NARÓD, GDY GINIE PAMIĘĆ NARODU”

Historycznymi spadkobiercami okresu sprzed II wojny światowej i Polskiego Państwa Podziemnego czasu okupacji, od kilkunastu lat są obecne kolejne w nowej rzeczywistości ustrojowej Rzeczypospolitej – władze samorządowe Bielska Podlaskiego tj. Urząd Burmistrza i Rady Miasta.

W tych okolicznościach przywracanie pamięci, honoru i miejsc szczególnie ważnych w dziejach miasta o jego byłych jak i obecnych mieszkańców jest naszym wspólnym obowiązkiem.”

Stwierdził, że podpisał się pod tym wnioskiem i jego uzasadnieniem dodając, że nie widział innych możliwości złożenia tego wniosku jak ta, a został on złożony zgodnie ze Statutem Miasta. Nadmieniał, że wniosek został przegłosowany i skierowany do pana Burmistrza, który ma do pomocy pracowników Urzędu Miasta tak jak w załatwianiu każdych innych spraw. Zastanawia się co tutaj zostało naruszone? Według niego nic nie zostało naruszone, chyba, że jest w błędzie i tego nie wie, bo być może są jakieś prawne niuanse, ale osobiście uważa, że ma prawo do złożenia wniosku i to zostało spełnione. W odniesieniu do wypowiedzi Burmistrza, który powiedział, że inne miasta uregulowały sobie kwestie związane z nadawaniem tytułu honorowego obywatela miasta zwrócił uwagę, że w Statucie Miasta Bielsk Podlaski jest napisane, tak jak przedstawiła pani Zwolińska, że do wyłącznej właściwości Rady należy nadawanie tytułu honorowego obywatela Bielska Podlaskiego, a poza tym nie ma żadnych innych regulacji. W związku z tym na podstawie obowiązujących przepisów wystąpił z wnioskiem i uzasadnieniem. Pan Burmistrz natomiast przedstawia inne regulacje z innych miast, a to jest zupełnie inna sprawa i osobiście nie wie co to ma wspólnego z jego wnioskiem? Można w Statucie zapisać różne rzeczy, a nie ma w nim wprowadzonych szczegółowych uregulowań odnośnie honorowego obywatela miasta, a dopiero po fakcie, proponuje się wprowadzić pewne zapisy, które być może zostaną przyjęte, a być może nie. Nadmieniał, że przedstawił tutaj definicję, co oznacza „tytuł honorowy” oraz co oznacza słowo „honor”. Jeszcze raz podkreślił, że jest to tytuł nadawany komuś, dla uczczenia go. Należy sobie odpowiedzieć na pytanie czy osoby, które zostały zamordowane w Lesie Pilickim nie powinny być uczczone? Nadmieniał, że nie mówi o 700 osobach, bo jeżeli pan Burmistrz przedstawi 700 nazwisk to rzeczywiście będzie problem, ale poprosił, aby tutaj je podano. Dodał, że jego wniosek jest do zrealizowania, bowiem dotyczy osób, które zbiorowo zostały zamordowane w jednym dniu. Stwierdził, że każdy może wystąpić z wnioskiem, a on odnosi się tylko do osób, których zwłoki zostały ekshumowane i przeniesione na cmentarz. Zwrócił się z

pytaniem czy nie ma prawa wystąpić z takim wnioskiem? Nadmienił, że teraz zauważa, że powstają jakieś problemy.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że to pan radny Leszczyński stwarza problemy, bo nikt inny tego nie czyni. Nadmienił, że wcześniej poprosił pana radnego, aby przeczytał swój wniosek dlatego, że w trzecim punkcie tego wniosku jest napisane, „aby podjąć uchwałę o nadaniu im wszystkim i każdemu z osobna tytułu honorowego obywatela miasta” i dlatego jego zastępczyni wystąpiła z pismem do pana Przewodniczącego RM. Dodał, że radny Leszczyński mówi tutaj o 49 osobach, ale poprosił, aby pan radny powiedział kiedy ta czterdziesta dziewiąta osoba została przeniesiona i gdzie została ona rozstrzelana? Czy na pewno została ona rozstrzelana w Lesie Pilickim?

O godzinie 12¹² z sali obrad wyszli następujący radni: Mirosław Kruszewski oraz Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w swym wniosku napisał o 49 osobach, a faktycznie zginęło tam 50 osób. Jedna osoba została pochowana w jednej trumnie razem z matką i w związku z tym jest 49 osób. Uważa, że sprawą Burmistrza i pracowników Urzędu jest dociec do tego, jaka jest rzeczywistość prawda i to określić, bo to nie on jako radny będzie to określał. Nadmienił, że Burmistrz ma swoje kontakty, jest IPN, Kuria Drohiczyńska i to Burmistrz, który ma do swojej dyspozycji Urząd, ma większe możliwości niż on jako radny.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wie, jakie obowiązki na nim ciąży i za co odpowiada natomiast jeszcze raz powtórzył, że wystąpił do pana Przewodniczącego RM z prośbą, aby wnioskodawca uzupełnił pewne dane, bowiem to pan radny Leszczyński składał wniosek, a nie Burmistrz. Dodał, że pan radny dobrze wie, że kilka lat temu Rada podjęła uchwałę w sprawie regulaminu nadawania tytułu honorowego obywatela miasta Bielsk Podlaski, która określała pewne zasady, tylko ta uchwała została uchylona w ramach nadzoru przez Wojewodę. Podkreślił, że nikt w przedmiotowej sprawie nie stwarza problemów tylko osobiście chce zrobić tak jak się należy. Skoro pan radny Leszczyński wystąpił z wnioskiem to Burmistrz poprosił tylko o podanie nazwisk, by później radny nie zarzucał burmistrzowi, że przekreślono nazwisko, źle je zapisano czy też nie ujęto tej czy innej osoby, zwłaszcza, że we wniosku jest mowa również o ufundowaniu pamiątkowej tablicy ze stosowną do okoliczności treścią rocznicową. Zatem rozumie, że trzeba będzie te nazwiska również wypisać, bowiem tytułu honorowego obywatela nie można nadać zbiorowo, ale to jest temat na później. W każdym bądź razie temat nie został zamknięty ani wstrzymany, bo wystąpiono do tych instytucji, gdzie uważano za właściwe i stosowne i nadal sądzi, że przygotowano właściwą treść projektu uchwały po to, żeby została ona podjęta. Jeżeli radni sądzili, że przedłożony projekt uchwały jest niedobry to powinni go dostosować w taki sposób, aby był właściwy i zawierał te elementy, które są niezbędne przy nadawaniu tytułu honorowego obywatela miasta Bielsk Podlaski. W tej chwili jest jedna sprawa związana z nadaniem takowego tytułu, ale za miesiąc lub dwa mogą pojawić się kolejne wnioski i żeby uniknąć problemów na przyszłość wystąpił z projektem uchwały regulującym kwestię honorowego obywatelstwa, bowiem sądzi, że wnioskodawca, kiedy będzie składał wniosek o nadanie tytułu honorowego obywatela powinien wymienić niezbędne dane kandydata do tytułu łącznie z określeniem jego zasług.

O godzinie 12¹⁴ na salę obrad powrócił radny Mirosław Kruszewski. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że nic tutaj nie jest zapóźnione i wszystko jest dobrze, za dużo jest osobistych odniesień, a za mało przesłanek merytorycznych. Radny Leszczyński i pan Burmistrz odnoszą się bardzo osobiście i da się to zauważyć, że jest wiele nieufności zarówno z jednej jak i z drugiej strony, wcale niepotrzebnej. Można pracować inaczej i jeden drugiemu powinien zaufać. Osobiście nie posądzałby o jakieś złe wole jednej czy drugiej strony tylko zmierzał do przodu, by zrealizować przyjęty wniosek. Zgadza się z tym, że każdy może mieć inne zdanie. Nadmienił, że mówi się tutaj o tym, aby wnioskodawca przedstawił zasługi osób, które chce się uhonorować i m.in.

wspomina się o 4-letnim chłopcu Żabowskim, że nie miał on zasług. Osobiście do grupy zamordowanych ludzi odnosi się nieco inaczej, gdyż poniesiona została najwyższa ofiara, ludzie ci przelali krew, a to jest pewna historia. Tę grupę ludzi chciałby jakoś uhonorować. Nadmienił, że najbardziej zależy mu właśnie na tych 17 dzieciach i nie można mówić, że one nie mają zasług, bowiem one zginęły dlatego, że pochodziły właśnie z takich rodzin, zginęły za polskość i chodzi o to, żeby potomni o tym wiedzieli i nie zapomnieli.

Bardzo dobrze się stało, że radni nie przyjęli dzisiaj poprawek do Statutu Miasta, bowiem dotychczasowy Statut jest lepszy i daje więcej możliwości jak ten w Kruszwicy czy innych miejscowościach, o których wspominał pan Burmistrz, gdyż on zamykałby drogę postępowania, a tak w tej chwili nikomu drogi się nie zamyka i Rada za każdym razem może nadać honorowe obywatelstwo.

Dodał, że w tym miejscu zginęło jego dwóch kuzynów – jeden 18-letni Aleksander, a drugi Bolek i zdaje sobie sprawę, że zginęło tam również mnóstwo innych ludzi, ale ta liczba 49 osób, o których jest mowa we wniosku jest symbolicznym uhonorowaniem wszystkich osób, które tam zginęły i przez to działanie rozumie, że będą uhonorowani również jego kuzyni. Ponadto wyjaśnił z jakiego powodu jest zamiar uhonorowania tych ludzi i uczczenia dokonanego mordu i ludobójstwa. Otóż wyjaśnił, że Kościół poszedł po tej właśnie linii i niektórzy również mówią, że ks. Olszewski mógłby być Błogosławionym tak samo jak i ks. Beszta-Borowski, ale kościół hierarchiczny wyniósł na ołtarze ks. Besztę-Borowskiego, bowiem on był dziekanem i w tej hierarchii najwyższym dostojnikiem, ale poprzez to wszyscy zostali uhonorowani. Podobnie sytuacja przedstawia się w naszym przypadku i władze miasta również powinni uhonorować tych ludzi. Dla przykładu podał, że wśród zamordowanych był Burmistrz Erdmann i po tej cywilnej linii miejskiej brak jest takiego uhonorowania, a przy dobrej woli można to zrobić. Ponadto dodał, że swego czasu Rada Miasta Lwowa uhonorowała obrońców Lwowa, jak również były inne uhonorowania np. uczestników biorących udział w Powstaniu Warszawskim. Nadmienił, że na terenie naszego miasta miała miejsce taka sytuacja, że w 1943 r. odbyło się ludobójstwo i po to, żeby ta historia nigdy się nie powtórzyła, a jednocześnie o niej nie zapomniano można wszystko prawnie tak dostosować, żeby tę grupę ludzi uhonorować. Nazwiska osób, które tam zginęły są znane i wypisane łącznie z datami urodzenia, a zatem pomyłek na tym polu być nie powinno. Nadmienił, że zauważa tutaj tworzenie sztucznych problemów, gdyż pewne dane można pozyskać z Kurii w Drohiczynie czy też z IPN-u i dane osobowe ludzi, którzy zginęli nie powinny stanowić problemu.

Jeżeli chodzi o pojawiające się wątpliwości niektórych osób za co powinno się honorować tych ludzi stwierdził, że powinno się to zrobić za to, że ponieśli oni najwyższą ofiarę jaką jest śmierć, począwszy od 4-letniego Żabusia do sześćdziesięciokilkuletniego dziekana i za to chociażby, że zginęli niewinnie powinno być wystarczającą zasługą.

O godzinie 12¹⁸ na salę obrad powrócił radny Eugeniusz Simoniuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radna Alina Niegierewicz stwierdziła, że chciałaby zadać pytanie, na które może ktoś mógłby udzielić odpowiedzi, ale jednocześnie byłoby ono pewnym przyczynkiem do zadumy dla radnych. Nadmieniła, że mówi się tutaj o nadaniu honorowego obywatelstwa dla 49 osób, a chciałaby wiedzieć ile osób faktycznie zginęło w Lesie Pilickim? Czy rzeczywiście zginęło tylko 49 osób? W dyskusji przewijał się wątek, że ci ludzie ponieśli najwyższą cenę, ale czy cena życia tych 49 osób różni się od ceny życia pozostałych osób, które tam zginęły? Sądzi, że chyba nie, bowiem jest to ta sama cena, ci pozostali ludzie również oddali swoje życie i również nic złego nie zrobili. Zastanawia się gdzie jest sumienie niektórych radnych? Mówi się tutaj o honorze, a gdzie jest honor radnych? Jak można mówić o swoim własnym sumieniu jeżeli tutaj wylicza się pewną grupę osób, a resztę pozostawia się bez zauważenia? Uważa, że jeżeli jest zamiar nadania honorowego obywatelstwa to powinno się taki tytuł nadać wszystkim pochowanym tam osobom, bo nie można mówić, że pod wypisanymi 49 nazwiskami osób będą kryły się pozostali, którzy tam zginęli i to ma być tylko symboliczny gest. To jest najtragiczniejsze wydarzenie, które mogło stać się w naszym mieście, ale uważa, że jeżeli zamierza się uhonorować tych ludzi to należy to zrobić w odniesieniu do wszystkich. Nie powinno się wydzielać jednych, a innych pozostawić, bo przez nich wszystkich została zapłacona ta sama cena.

Radca Prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że chciałaby się wypowiedzieć w kwestii formalno-prawnej. Nadmieniła, że jest tutaj błędne przeświadczenie o tym, że nasz Statut jest dobry, bo reguluje kwestię honorowego obywatelstwa bardzo dobrze i niczemu nie przeszkadza, natomiast przytoczone przez pana Burmistrza zapisy statutów w innych miastach niekoniecznie dotyczą takiego przypadku. Otóż wyjaśniła, że w § 10 Statutu Miasta Bielsk Podlaski znalazło się tylko powtórzenie zapisu ustawy, a mianowicie treści art. 18 ust. 2 pkt 14 ustawy o samorządzie gminnym. Rada Miasta Bielsk Podlaski zajmowała się tą materią w 2004 r., gdzie próbowała nadać honorowe obywatelstwo i próbowała ustalić zasady w tej kwestii. Jednak temat ten zakończył się rozstrzygnięciem nadzorczym, którego fragment pozwoliła sobie odczytać, gdzie organ nadzoru stwierdza wprost: *„Kwestie tę powinien regulować statut, gdyż zgodnie z art. 22 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, tryb pracy organów gminy określa statut.”* Dodała, że jest tutaj również wywód na ten temat, że art. 18 ustawy o samorządzie gminnym został powtórzony. Najpierw należy ustalić istotę i zasady, wprowadzić je do Statutu, a dopiero wtedy na podstawie uregulowań prawnych zastanawiać się, jaką podjąć uchwałę i jak to zrobić, bo tak faktycznie to sprawę próbuje się tutaj realizować zaczynając od końca.

O godzinie 12²² z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz oraz radna Maria Ryżyk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwracając się do radcy prawnego poprosił, aby przedstawiła ona całość sprawy, a nie wyciągała z kontekstu jeden fragment, jeżeli chodzi o nadzór wojewody i wydane w tej mierze rozstrzygnięcie nadzorcze. Dodał, że został wpisany cały plik dokumentów do tego statutu, które regulowały tę sprawę. Stwierdził, że jest w posiadaniu wszystkich dokumentów związanych z nadawaniem honorowego obywatelstwa, ale w związku z tym, że te regulacje – tryb nadawania tytułu honorowego obywatela nie znalazły uznania w związku z tym została uchylona ta uchwała. Nadmienił, że to wszystko stanowi pełną całość, a pani radczyni powiedziała tylko, że w rozstrzygnięciu zapisano o próbie regulacji tego tematu w statucie. Podkreślił, że ta regulacja nie znalazła jakby uzasadnienia w nadzorze Wojewody.

Radca Prawny Joanna Kamińska zaproponowała, aby pan radny Leszczyński przeczytał pierwszy fragment rozstrzygnięcia, bo odnosi się on tylko do ostatniego. Niemniej jednak zaproponowała, aby nie dyskutować, bo pan radny jej nie przekona, a ona nie przekona radnego Leszczyńskiego.

Radny Kazimierz H. Leszczyński odczytał, że *„przeprowadzona analiza wykazała, że została ona podjęta z naruszeniem prawa”* i w związku z tym jest uchylona. Nadmienił, że jest to stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu rozstrzygnięcia nadzorczego, jeśli chodzi o dołączenie do statutu pewnych regulacji, które zostały wcześniej podjęte.

O godzinie 12²⁴ na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz, a o godzinie 12²⁶ z sali wyszedł radny Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Walentyna Szymczuk stwierdziła, że podpisując pismo do Przewodniczącego RM nie miała zupełnie na celu wywołania jakiegokolwiek konfliktu, a wręcz przeciwnie dążyła do tego, żeby jak najszybciej załatwić tę sprawę. Kiedy Urząd otrzymał wniosek przegłosowany przez Radę Miasta, którego wnioskodawcą był radny Kazimierz Leszczyński podjęto od razu określone działania. W pierwszych krokach postępowania skierowano pismo do Komisji ds. Ścigania Zbrodni Hitlerowskich znajdującej się przy IPN-ie, ale swoją drogą, ponieważ wniosek radnego Leszczyńskiego postulował wprowadzenie nadania honorowego obywatelstwa uchwałą Rady na sesję majową i wiedząc, że pan radny posiada takie dane zwrócono się z pismem do Przewodniczącego Rady Miasta (choć nie wie czy to fortunnie czy niefortunnie, bo może bardziej trzeba byłoby do radnego Leszczyńskiego) o przedstawienie i uzasadnienie merytoryczne tego wniosku. Wiadomo przecież, że uchwała nadająca honorowe obywatelstwo musi w swej treści indywidualizować uhonorowaną osobę, a nie odnosić się do grupy, a jeżeli już mówi się o zbiorowości to wtedy wskazując grupę mieszkańców należy wymienić każdego z osobna z nazwiska, imienia i podania ich zasług. Dodała, że wystosowane pismo to właśnie miało na celu.

Ponadto odniosła się jeszcze do jednej sprawy, o której mówiła na posiedzeniach komisji, a mianowicie we wniosku radnego Leszczyńskiego był zapis o zakupie pamiątkowej tablicy ze stosowną do okoliczności treścią. Pamięta jak np. wmurowywano tablicę na krytej pływalni i wówczas treść tej tablicy uzgadniano, chociaż nie chce tutaj się pomylić, ale chyba przez 3 kolejne sesje i zawsze jakieś uwagi wnosili pan radny Leszczyński.

Osobiście uważa, że radny czy grupa radnych składając wniosek uzasadnia go i proponuje jakąś treść, a zatem chyba aż tak wiele Burmistrz Miasta nie wymaga. Wiadomym jest jej, że na Komisji Rodziny pan radny Leszczyński był w posiadaniu materiałów i gdyby zechciał je skserować i pismem przewodnim złożyć na dziennik korespondencyjny to osobiście sądzi, że nie byłoby żadnego problemu, a sprawa nie byłaby dzisiaj przedmiotem rozpatrywania. To, że z wnioskiem o merytoryczne i bardziej szczegółowe wyjaśnienie wystąpił Burmistrz to chyba nic takiego się nie stało tym bardziej, że nadano bieg sprawie niezależnie od tego pisma.

Radny Kazimierz H. Leszczyński zwracając się do pani Burmistrz stwierdził, że nie przekazałby nic innego niż to, o co pani Burmistrz wystąpiła do Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich do IPN-u czy do Kurii Drohiczyńskiej, bowiem nie jest on w stanie dać nic innego oprócz tej dokumentacji, która tam została zgromadzona przez te wszystkie lata.

Jeżeli chodzi o tablicę na pływalni, o której powiedziała pani Burmistrz stwierdził, że były wówczas pewne targi, żeby tę sprawę odwlec i ona ciągnęła się przez rok. Natomiast tutaj, jeżeli chodzi o treść tego napisu, to każdy radny może zgłosić pewną propozycję i zostanie ona wybrana, ale jest to sprawa czysto techniczna. Osobiście ma przygotowane 3 propozycje, ale Rada Miasta nie jest w tej chwili na etapie ustalania treści napisu na tablicy. Ponadto stwierdził, że nie muszą być tam wcale umieszczone nazwiska, bo one są wypisane w tym miejscu, gdzie jest Mauzoleum, a chodzi o treść stosowną do okoliczności, że to będzie dowodem pamięci Rady Miasta i Burmistrza Miasta. Uważa, że nie powinno tutaj być żadnego problemu, a jak zauważył to one się tutaj pojawiają. Niemniej jednak uważa, że trzeba mieć po prostu dobrą wolę w załatwieniu tej sprawy.

W trakcie wypowiedzi radnego Leszczyńskiego o godzinie 12²⁸ na salę obrad powróciła radna Maria Ryżyk, a z sali wyszli następujący radni: Aleksander Bożko i Nadzieja Załuska. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie wiedziała o tym, iż w poprzedniej kadencji Rady była podjęta próba uregulowania sprawy związanej z nadawaniem honorowego obywatelstwa miasta Bielsk Podlaski i jak zrozumiała wówczas w tej sprawie stwierdzono nieważność uchwalonego regulaminu. Uważa, że w tej kadencji ta sprawa powinna być załatwiona. Rozumie to tak, że pod kątem prawnym pierwszym krokiem jest to, że muszą być określone zasady w Statucie, tak jak to dzisiaj było przedłożone na sesji. Dodała, że o ile z niektórymi zapisami można się zgodzić to, jeżeli chodzi o samo uzasadnienie brakowało go do sytuacji, która legła u podstaw podejmowania tego rodzaju uchwały. Dopiero potem należałoby opracować regulamin, któryby w sposób bardziej precyzyjny uściślał zasady postępowania urzędników, ciał sformalizowanych, komisji itd. Nadmieniła, że było pewne niezrozumienie, o pewnych rzeczach nie wiedziała, ale bez względu na to co się dzisiaj wydarzyło na sesji uważa, że jest wola zarówno po stronie Burmistrza i sądzi, że też po stronie Rady, aby tę sprawę załatwić. Sądzi, że na pewno zostanie ustalone kto może wystąpić z inicjatywą uchwałodawczą w kwestii nadawania tytułu honorowego obywatela miasta, czy grupa radnych, grupa mieszkańców, czy klub lub ktoś jeszcze, ale temat jest naprawdę warty zauważenia i należy go załatwić tak, aby nie było podstaw do unieważnienia przez organy nadzoru i służyło to wszystkim.

Radny Dariusz Fionik stwierdził, że padały tutaj różne liczby na temat ofiar w Lesie Pilickim. Według szacunkowych danych zawartych na zbiorowych mogiłach wynika, że rozstrzelano tam 643 osoby i ta liczba przewija się też w aktach śledczych IPN-u. Można też uzyskać informacje o osobach znanych z nazwiska, których sprawy były przez IPN rozpatrywane na podstawie zeznań świadków. Otóż można dowiedzieć się tam o 123 ofiarach znanych z imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania oraz wieku. Podkreślił, że są to 123 osoby, w tym 49 osób, które są przedmiotem wniosku. Można byłoby pójść w tym kierunku, aby złożyć dodatkowy wniosek o upamiętnienie wszystkich tych

znanych z imienia i nazwiska 123 osób, bo imiona i nazwiska, a mówi tutaj na podstawie danych IPN-u, pozostałych 400 osób nie są znane.

Ponadto dodał, że jest jeszcze jedna kwestia, a mianowicie pamięć o tych 49 osobach, o których jest mowa we wniosku przyjętym przez Radę jakby trwała i trwa nadal, natomiast pamięci o pozostałych 73 osobach spośród 123 praktycznie nie ma. O nich pamiętają najbliżsi, rodziny, o nich można przeczytać w aktach IPN-u, ale nawet w takim opracowaniu jak „Dzieje miasta Bielska Podlaskiego” pozostałych nazwisk nie ma. Sądzi, że nie będzie do końca w porządku uhonorować uhonorowanych, a zapomnieć o zapomnianych. Nie chce zgłaszać takiego wniosku, ponieważ uważa, że wniosek, który już został przyjęty w takiej formie nie jest zasadny i nad nim nie głosował w ogóle. Poprosił o przemyślenie tej kwestii i pewną refleksję na ten temat przez wnioskodawcę.

O godzinie 12³⁴ na salę obrad powrócili następujący radni: Nadzieja Załuska, Aleksander Bożko oraz Krzysztof S. Linka. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chciałby wypowiedzieć się w tej materii i powiedzieć, że prawdą jest, że nadawanie tytułu honorowego obywatelstwa miasta nie jest przedmiotem żadnych regulacji prawnych ogólnych i różne miasta w różny sposób ten temat podejmują. Są odrębne uchwały, które dzisiaj były cytowane i są do nich stosowne załączniki. W przypadku naszego miasta sprawa regulaminu nadawania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Bielsk Podlaski zakończyła się niepowodzeniem w roku 2004, natomiast dzisiaj próbowano ten temat uregulować poprzez odpowiednie zapisy w Statucie, gdzie byłyby określone zasady i tryb nadawania tytułu honorowego obywatelstwa. Żle się stało, że przedłożony na dzisiejszą sesję projekt uchwały nie został przyjęty, ale zdaje sobie sprawę, że wolę Rady trzeba uszanować i tak należy to skwitować. Dalej będzie z tym tematem problem, bo sprawa za rok bądź dwa ponownie wróci, a miasto nie ma żadnych zasad i trybu nadawania tytułu honorowego obywatela miasta, poza jednym zapisem, w którym się mówi, że do kompetencji Rady należy nadawanie tytułu honorowego obywatelstwa, ale od razu pojawia się pytanie w jaki sposób to powinno się robić?

Odnosząc się do konkretnego wniosku uważa, że słusznie Burmistrz zwrócił się do pana Przewodniczącego RM z pismem, ponieważ Rada Miasta przyjęła wniosek wnioskodawcy ośmioma głosami za, przy czym, wypowiadając swoje zdanie stwierdził, że należy się nad tym zastanowić, że w naszym środowisku zróżnicowanym kulturowo, wyznaniowo, światopoglądowo trzeba zawsze warzyć swoje zdanie i swoje stanowisko. Czy nie daje do myślenia przyjmowanie tego wniosku, jeśli 8 radnych przyjmuje go, a pozostali nie biorą udziału w głosowaniu? Nie branie udziału w głosowaniu jest też wyrażeniem jakiegoś stanowiska, pewnej wątpliwości i jakie ku temu mogą być przesłanki. Nadmieniał, że po pierwsze wniosek nie był przegłosowany na Komisjach Rady Miasta i od razu w postaci nieobrobionej, nie przeanalizowanej przegłosowano go, a Burmistrz jako organ wykonawczy ma się nad tym zastanowić, mając określony czas na jego wykonanie, bo przecież Rada Miasta przyjęła, że ma to być zrobione w maju b.r. Zastanawia się nad tym ile czasu będzie trwała weryfikacja nazwisk przez IPN. Dodał, że Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich J. Porycki sporządził stosowny wykaz i przesłał do Infułata Eugeniusza Borowskiego, który takie dane posiada, ale pewne dane posiada również wnioskodawca - pan radny Kazimierz Leszczyński. Nadmieniał, że w nazwiskach są różne zapisy, bo inne są według danych w Diecezji Drohiczyńskiej, inne według aktów zgonu, które to nazwiska wyszukał Kierownik Porycki wraz z Urzędem Stanu Cywilnego. Na liście tej jest 50 nazwisk, ale już w publikacji pana Kosieradzkiego i w zeznaniach p. Teodora Szachowicza występuje jeszcze jedna osoba (pani Sawicka) i jest wątpliwość czy ona tam była. Jest tutaj wiele wątpliwości. Ponadto należy się zastanowić czy jesteśmy w stanie pod względem organizacyjnym i technicznym to zrobić? Można powiedzieć, że Burmistrzowie i pracownicy Urzędu są od tego, biorą za to pieniądze, żeby tą sprawą się zająć. Oświadczył, że Burmistrz i jego służby zajmują się tym tematem i go nie zlekceważono, tak jak tutaj dzisiaj było powiedziane. Nie widzi jednak możliwości, aby na maj udało się zweryfikować te listy nazwisk, bo nie wiadomo, kiedy IPN udzieli odpowiedzi, a to będzie jeszcze trzeba skonfrontować i przygotować organizacyjnie wraz z określoną tablicą.

Stwierdził, że do tego typu spraw różne miasta różnie podchodzą, bo np. w uchwale Rady Miasta Torunia jest napisane, że Rada Miasta może w roku nadać tytuły dwóm obywatelom szczególnie zasłużonym dla miasta. Jak widać różnie się to przyjmuje i różny jest tryb, ale oboje uważa, że całym szacunkiem dla osób, które zostały pomordowane, ale są one czczone, pamięta się o nich, bo

przecież odbywają się uroczystości poświęcone tym wydarzeniom, są groby, o których się pamięta. Ponadto dodał, że imieniem i nazwiskiem Burmistrza Erdmana została nadana nazwa ulicy, jak również Błogosławionego Antoniego Beszty-Borowskiego, czy kierownika Jarońskiego. Zatem jak da się zauważyć w różny sposób te osoby są czczone. Osobiście uważa, że aby nie było ujemny dla tych osób, które nie żyją, a dla których jest propozycja nadania tytułu honorowego obywatela to tego typu sprawy powinny być przyjmowane przez aklamację.

Radny Eugeniusz Simoniuk uważa, że jeżeli tę sprawę chciałoby się unormować należałoby podejść merytorycznie jak to było na początku, a nie wprowadzając bałagan. Otóż najpierw należało zrobić zmiany w Statucie Miasta, wprowadzić zmiany i powołać Komisję, a nie odrzucać to, co było przygotowane dobrze. Nadmienił, że na ostatniej sesji radny Fionik, który nie był wnioskodawcą, ale jeżeli chciał to już coś miał i przedstawił dla radnych, że są wątpliwości co do nazwisk osób, które zostały zamordowane. Jeżeli się chce dobrze zrobić to można zdziałać wiele, ale jeżeli chce się zrobić awanturę, zamieszanie, poróżnić ludzi to najlepiej rzucić hasło – „Panie Burmistrzu ma pan zrobić, nas to nic nie obchodzi”. Zwracając się do radnego Leszczyńskiego stwierdził, że tak nie można postępować. Jeżeli pan radny wystąpił z poważnym wnioskiem to należy przystąpić do pracy i zrobić wszystko normalnie i właściwie tak jak trzeba. Nadmienił, że tych ludzi, którzy są pochowani już nie ma, a niektórzy pamiętają o nich, bo ich rodziny mieszkają w Bielsku i tu zgadza się z tym co powiedział Burmistrz Gołębiowski, który powiedział bardzo rozsądnie i należy o jego słowach pamiętać, a na pewno nie byłoby tej jałowej dyskusji, która jest dzisiaj, a sprawa byłaby już unormowana. Wyraził swoje zdziwienie, kiedy zmiany w Statucie nie zostały wprowadzone, a pan radny Leszczyński nie głosował za nimi, bo pan radny wiedział, że w odniesieniu do tych zmian Urząd Wojewódzki stwierdzi nieważność. Dlatego trzeba było wystąpić z takim wnioskiem jak Burmistrz wystąpił, a nie byłoby sprawy.

Radny Kazimierz H. Leszczyński odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza Gołębiowskiego stwierdził, że nazwa ulicy Jarońskiego nie pochodzi od nazwiska tego nauczyciela, bo to jest zupełnie inna postać i poprosił, aby pan Gołębiowski nie wprowadzał zebranych w błąd.

Jeśli chodzi o dodatkowe osoby, które pan Fionik posiada spisane na swojej liście, stwierdził, że osobiście krwi nie dzieli i krwią się nie posługuje, a mówi tylko o mieszkańcach Bielska Podlaskiego, którzy w jednym dniu zostali zgładzeni, a to jest różnica w tym wszystkim. Jeżeli chodzi o wymowę tego co powiedział Burmistrz Gołębiowski i radny Simoniuk stwierdził, że nie nadaje tutaj jakiegoś rysu narodowościowego i religijnego. Zastanawia się dlaczego padają tutaj wypowiedzi na tle religijnym? Co one tutaj mają oznaczać? Zastanawia się dlaczego kiedy nie ma się innych argumentów podnosi się różnice religijne? Osobiście dla niego jest jeden Bóg, a różnice mogą być jedynie w jego pojmowaniu. Stwierdził, że przecież nie występuje tu przeciwko prawosławnym, lecz przeciwko hitlerowcom. Nie wie czy oni byli osobami prawosławnymi, katolikami, czy protestantami, ale to przeciwko nim prowadzi się śledztwo w IPN-ie i to oni zamordowali tych ludzi. Zwrócił się z pytaniem dlaczego mówi się tutaj, że występuje przeciwko prawosławnym?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że tutaj nie padło w ogóle takie słowo.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że przecież Burmistrz Gołębiowski powiedział o różnicach religijnych i pan radny Simoniuk tę sprawę potwierdził, że tutaj się dzieli ludzi. Dodał, że nie rozumie tego i wyraża swoje zdziwienie takim postawieniem sprawy.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że Rada Miasta przyjęła wniosek, aby na miesiąc maj wprowadzić tenże temat do porządku sesji. Nadmienił, że jego zastępczyni powiedziała wcześniej, że źle zrobiła, iż wystosowała wniosek do Przewodniczącego Rady, ale osobiście uważa, że zrobiła bardzo dobrze, bo ona tu nie ma racji i łaski nie zrobiła, iż taki wniosek podpisała.

Jeszcze raz powtórzył, że wnioskodawca powinien zgłosić wniosek i zamieścić w nim wszystko to, o co w piśmie poproszono. Mówi to, dlatego że to, co powiedział delikatnie Burmistrz Gołębiowski, to te listy nazwisk już się nie zgadzają i dlatego, żeby później nie zarzucano, iż Burmistrz nie dopilnował czegoś poprosił o podanie tych nazwisk, które muszą zafunkcjonować. Nadmienił, że biorąc pod

uwagę już nawet sam wniosek jest w nim mowa o uchwale upamiętniającej ofiary mordy z przywołaniem ich nazwisk, funkcji jakie pełnili za życia i jeżeli chodzi o te funkcje to występują również różnice. Nadmieniał, że nie będzie rozwijał tego tematu, ponieważ nie jest tutaj wnioskodawcą. Następnie odnosząc się do kolejnego zapisu we wniosku, a mianowicie, że „z szacunku do każdego z nich po latach obojętności – z poczuciem zawstydzenia, że tak późno, świadomą decyzją ten tytuł należy nadać. To im jesteśmy dłużni.” stwierdził, że w związku z tym, że pan radny Leszczyński był Burmistrzem to nie może być tak, że odpowiedzialność za to, że przez tyle czasu nic nie zrobiono ponosi on (Berezowiec), bo pismo jest adresowane do Burmistrza i Przewodniczącego Rady. Oświadczył, że osobiście nie ma się czego wstydzić, a sądzi, że tylko pan radny Leszczyński może się wstydzić, że kiedy była 50-ta rocznica i pan Leszczyński będąc wówczas Burmistrzem nie zrobił tego o co teraz zabiega. Stwierdził, że osobiście w 1994 r., kiedy został Zastępcą Burmistrza uporządkował groby w Lesie Pilickim, gdzie wiosną 1995 r. wykoszono pokrzywy, zlikwidowano śmiecie, a część radnych na pewno pamięta jak tam było, ale są i pracownicy, którzy musieli ten porządek zrobić. Uważa, że takie zapisy jak wspominał wyżej w tym wniosku nie mogą być ujęte, bo to zostanie dla pokoleń, a osobiście nie ma się czego wstydzić. Ze swojej strony może odpowiedzieć, że we wniosku zostało wymienionych 49 osób i poprosił o podanie nazwisk tych osób. Nadmieniał, że nie boi się pracy tylko nie chciałby potem spotkać się z zarzutami ze strony radnego Leszczyńskiego czy innych radnych, że coś zostało przekreślone, bo Burmistrz dał taką, a nie inną listę nazwisk. W związku z tym, aby tego uniknąć i w związku z tym, że już są rozbieżności to prosiłby o taką listę, a on i pracownicy Urzędu dalej będą podejmować swoje działania.

Ponadto uważa, że należy też mieć ustalone zasady, co do sposobu przyznawania tytułu honorowego obywatela miasta i ta kwestia powinna być uregulowana, ale to już od niego samego nie zależy, lecz od Rady. Nadmieniał, że niecelowo szukał informacji jak te kwestie są uregulowane w innych miastach tylko uważa, że po nadaniu tytułów tym ludziom i oficjalnym ich ogłoszeniu może być później wiele znaków zapytania i mogą wpływać następne wnioski. Uważa, że te kwestie należy uporządkować. Ponadto sądzi, że należałoby przesunąć termin, który został określony w uchwalonym wniosku oraz usunąć zapis, o którym wspominał.

Radna Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem czy w przypadku wystąpienia różnicy w nazwiskach przy założeniu, że Urząd będzie dysponował innymi nazwiskami albo wystąpi różnica w literówkach nazwisk w porównaniu do nazwisk podanych przez wnioskodawcę - radnego Leszczyńskiego - chciałaby wiedzieć, jakie nazwiska zostaną przyjęte? Czy będą to nazwiska wnioskodawcy, czy tak jak być powinno?

O godzinie 12⁵² z sali obrad wyszedł radny Romuald Margański oraz Jarosław Łaźny. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zadał to samo pytanie pani radnej Zwolińskiej jak faktycznie powinno być, czy tak jak w książce, czy tak jak w Urzędzie, czy też tak jak złoży wnioskodawca?

Radna Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciałaby właśnie wiedzieć, które nazwiska będą wybrane?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec uważa, że tak jak poda wnioskodawca to tak być powinno.

Radna Bożena T. Zwolińska uważa, że tak być nie powinno, bo trzeba się oprzeć na opinii autorytetu.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec zwrócił się z pytaniem, kto wobec tego jest tym autorytetem?

Radna Bożena T. Zwolińska sądzi, że może to być jakiś historyk tak jak to było w przypadku nadawania nazwy skwerowi imieniem Izabeli Branickiej.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec uważa, że jeżeli występuje się o nadanie tytułu honorowego obywatela miasta to wnioskodawca powinien wiedzieć, komu taki tytuł chce nadać, a nie w tej sprawie powinien się wypowiadać autorytet.

Radna Bożena T. Zwolińska wydaje się jej trochę inaczej, bo wnioskodawca wcale w tym momencie nie może być autorytetem, a może jedynie wnioskować. Zakładając, że jeżeli jest różnica w nazwiskach i np. w jednej publikacji jest pewne nazwisko, w źródłach IPN-u jest trochę inne brzmienie, a wnioskodawca z kolei inaczej przytoczył w swoim wniosku to nazwisko, to pojawia się pytanie podstawowe - które nazwisko należy przyjąć? Dodała, że nie można przecież przyjąć błędnego brzmienia i na pewno taki dylemat będzie, bo już panowie Burmistrzowie sygnalizują, że występują pewne różnice w tych nazwiskach. Uważa, że po prostu trzeba się na czymś oprzeć i to na pewno będzie problem, ale uważa, że generalnie do tematu w sprawie honorowego nadawania obywatelstwa na pewno Rada powinna jeszcze powrócić, chociaż nie wie, w jakiej jeszcze formie, ale powrócić na pewno powinna. Stwierdziła, że dyskusja była burzliwa i sądzi, że przy tak dużej różnicy zdań na pewno ta sprawa w maju nie wyjdzie.

O godzinie 12¹⁸ na salę obrad powrócił radny Romuald Margański. Od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że nie chce tutaj nikogo obrażać i nie chce przyjmować do wiadomości sugestii, które pan Burmistrz kieruje do niego, ale osobiście kierował ten wniosek nie do jakiegoś stróża tylko do Burmistrza - jako osoby kompetentnej, który ma Urząd, swoich ludzi, posiada określone kompetencje i ma wiele możliwości. Nigdzie nie jest powiedziane, że wnioskodawca ma dostarczać wszystkie dane, bowiem w żadnym statucie czy innym akcie prawnym nie jest to zapisane. Nadmienił, że wystąpił z wnioskiem do Burmistrza i jeżeli pan Burmistrz z tym wnioskiem się nie zgadza to powinien w ciągu 2 tygodni odpowiedzieć, że nie ma żadnej możliwości zrealizowania tego wniosku, bowiem taki tryb postępowania jest zapisany w Statucie Miasta. Jeżeli taki tryb postępowania nie zafunkcjonował oznacza to, że pan Burmistrz przyjął ten wniosek do realizacji. W związku z tym liczy na to, że Burmistrz w ramach swoich kompetencji i w ramach swoich możliwości nie przekracza swoich uprawnień i może to zrobić. Nie jest to jakaś ciężka praca rozłożona na lata, lecz przy dobrej woli może być wykonana bardzo szybko, o ile chce się coś zrobić w tym kierunku. Podkreślił, że załatwienie tej sprawy nie przekracza możliwości Burmistrza, a jedynie mieści się w jego ramach.

Radna Nadzieja Załuska stwierdziła, że dzisiejsza dyskusja nad przyjętym wnioskiem pokazuje to, co zasugerował Burmistrz Gołębiowski, a mianowicie jak Rada przyjęła zdecydowaną większością – milczeniem - wniosek całkowicie nieprzygotowany. Nadmieniła, że wnosimy pretensje nad podstawowymi kwestiami, ale sami nie wiemy do kogo. Dyskusja toczy się nad podstawowymi kwestiami – kogo uhonorować? Podano liczbę 49 osób, ale nie bardzo wiadomo, kto to jest 49 osób i kto ma wyszukać prawidłowości brzmienia nazwisk, a podejrzewa, że roszczenia będą w konkretne strony. W odniesieniu do tego, co powiedział radny Grzybowski, iż wystarczającym uzasadnieniem dla zasług jest fakt, że osoby te zginęły za Polskę to zastanawia się czy ci pozostali, którzy spoczywają w Lesie Pilickim i tam zostali rozstrzelani to nie zginęli za Polskę? Da się słyszeć stwierdzenia, że „nie uhonorowaliśmy – zasłona milczenia”, ale przytoczono fakty nazw ulic, inne sposoby upamiętnienia i to chyba przeczy takim faktom, a radni debatują dalej pogrążając i oskarżając samych siebie. Może rzeczywiście należałoby ten wniosek przesunąć w czasie, poświęcić trochę uwagi, pochylić się z szacunkiem nad kawałkiem naszej historii, wyciągnąć słuszne wnioski, a wniosek dopracować i poddać go konkretnej, dalszej obróbce oczywiście z pełnią szacunku dla tego tragicznego wydarzenia.

W trakcie wypowiedzi radnej Załuskiej o godzinie 12⁵⁶ z sali obrad wyszedł radny Aleksander Bożko, Kazimierz H. Leszczyński oraz Krzysztof S. Linka, natomiast o godzinie 12⁵⁷ na salę obrad powrócił radny Jarosław K. Łaźny. Od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwracając się do Burmistrza stwierdził, że już wiadomo, o co w tym wszystkim chodzi, bowiem pan radny Leszczyński dobitnie powiedział, że „ja pana rozliczę” i jeżeli w ciągu 2 tygodni Burmistrz nie zrealizuje wniosku to rzeczywiście pan radny rozliczy. Teraz wiadomo już jest, po co ten temat został wrzucony i nareszcie wyszło sztydło z worka. Dziwi się dla niektórych kolegów z Jedności, że głosowali na poprzedniej sesji za tym wnioskiem, który był nie przygotowany, wrzucony naprędce i żeby zrobić tylko awanturę, a to jest naprawdę przykre.

Radna Bożena T. Zwolińska w obronie radnego Kazimierza Leszczyńskiego stwierdziła, że są odpowiednie przepisy zawarte w Statucie Miasta, które m.in. mówią, że jeżeli wniosek nie może być zrealizowany to Burmistrz udziela odpowiedzi uzasadniając, z jakiego powodu tego zrobić nie może. Zatem to nie jest tak, że pan radny Leszczyński będzie rozliczał, bo nie jest on uprawniony do rozliczania pana Burmistrza. Są odpowiednie procedury i przepisy, które jednoznacznie wskazują, jakie powinno być dalsze urzędnicze postępowanie i pan radny Simoniuk powinien się z tym zapoznać, bo tutaj nie chodzi o jakiekolwiek rozliczanie, bo to nie jest przeszłość. Są pewne przepisy i trzeba je stosować.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepianiuk** stwierdził, że niewątpliwie na pismo pana Burmistrza odpisze po tej dyskusji, ale nie wie jeszcze co. Jeżeli jednak pismo zostało skierowane do Przewodniczącego Rady to jego obowiązkiem jest udzielić odpowiedzi, ale też uważa nadal, że takowy punkt powinien się znaleźć w porządku obrad w dniu dzisiejszym po to, żeby Rada przynajmniej mogła się wypowiedzieć na tenże temat.

Ad 12

W punkcie porządku obrad dotyczącym interpelacji i zapytań radnych głos zabrali:

Radna Maria Ryżyk zgłosiła problem jaki występuje na Pływalni Miejskiej „Wodnik”, a który według niej można bardzo łatwo rozwiązać. Chodzi o to, że w szatniach (tuż przy basenie) gdy z basenu wychodzi grupa dzieci czy osób dorosłych podłoga w tych szatniach jest mokra i później jest problem z ubraniem się, nałożeniem spodni czy innych rzeczy, bowiem moczą się one od tej podłogi. Uważa, że ten problem można rozwiązać poprzez ułożenie tzw. plastikowej drabinki, bo wówczas powierzchnia byłaby sucha, a woda byłaby pod tą drabinką.

Ponadto poprosiła o umieszczenie większej ilości krzeseł w korytarzu, na głównym holu, gdzie zdejmuje się ubrania wierzchnie, ponieważ kiedy wchodzi grupa np. 20 osób nie ma gdzie usiąść, gdyż jest około 10 krzeseł, a wówczas przy większej grupie dzieci część z nich siada na schodach, wycierając jednocześnie swoimi ubraniami podłogę, po której wszyscy chodzą w butach.

O godzinie 13⁰⁰ na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński. Od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radna Bożena T. Zwolińska odnosząc się do odpowiedzi, która została udzielona panu Przewodniczącemu Rady Miasta w temacie dotyczącym wyjaśnienia sprawy kaucji mieszkaniowej oraz powierzchni zajmowanego lokalu mieszkalnego przez pana Włodzimierza Chiszko stwierdziła, że z udzielonej przez pana Burmistrza dosyć obszernej informacji wynika, że kaucja, o której wspominał pan Chiszko na ostatniej sesji obecnie wynosi 44 gr. Stwierdziła, że skoro potrafią podać tego rodzaju informację o wysokości tej kaucji w dalszej treści pisma jest informacja, która jest dla niej trochę niezrozumiała, a mianowicie: *„Zarządca proponuje zwrot kaucji zwaloryzowanej proporcjonalnie do stosunku czynszu obecnego do czynszu jaki był w dniu otrzymania mieszkania i ryzyko inflacji rozkładając po 50 % na administratora i najemcę (takie ustalenia o ryzyku przyjmowały sądy). Jeżeli najemca nie zgadza się na takie wyliczenie ma prawo wnieść sprawę do sądu o rozstrzygnięcie o wysokości zwracanej kaucji.”*. W związku z tym zwróciła się z pytaniem, na jaki zwrot kaucji może liczyć pan Chiszko skoro obecnie wartość tej kaucji wynosi – 44 gr.? Poprosiła, aby na podstawie tego zapisu wyliczono jej zwrot kaucji zwaloryzowanej dla pana Chiszko.

Radna Nadzieja Załuska stwierdziła, że w przyjętej na dzisiejszej sesji poprawce budżetowej jest umieszczony wydatek w wysokości 120 tys. zł na zakupy inwestycyjne dotyczące zadania – „nabycie

gruntów na cele związane z modernizacją bądź budową dróg miejskich”. Ponadto jest druga pozycja, która jest ujęta w budżecie – to budowa drogi dojazdowej do ulicy Dubicze nr dz. 2848, gdzie zapisana jest kwota w wysokości 150 tys. zł. W odniesieniu do tychże dwóch punktów poprosiła o uszczegółowienie, czego dotyczą te wydatki, zwłaszcza w nabyciu gruntów (o co chodzi?), jak również w kwestii drogi dojazdowej chciałaby poznać bliższe informacje, tj. ile jest tam domów i jak duża jest to ulica.

Nadmieniła, że jej pytanie nie jest bezpodstawne, bowiem zgłaszała kilka interpelacji w sprawach, wydawałoby się niezbyt kosztownych, a które zostawały odrzucone. Dla przykładu podała, że wniosek dotyczący budowy kanału sanitarnego, mimo, iż został przyjęty przez Radę, nie został uwzględniony z powodu braku środków. Tutaj natomiast zauważyła wydatek całkiem nowy w wysokości 120 tys. zł i chciałaby wiedzieć co uzasadnia wydatek nabycia gruntów oraz w temacie drogi dojazdowej do działki chciałaby wiedzieć ile jest tam domów, skąd pojawił się ten wniosek i dlaczego?

Radny Ignacy Grzybowski zwrócił się z następującymi pytaniami:

1. kiedy będą przeprowadzone przetargi na 11 ulic, na które miasto otrzymało środki z Unii Europejskiej, a które to ulice będą robione w latach 2009-2011?
2. ile orientacyjnie kosztuje m² ułożenia chodnika na ulicy lokalnej?

Radny Jan Lipiński stwierdził, że od pewnego czasu sprzedawane są lokale mieszkalne i w procedurze sprzedaży jest zwykle powołany rzeczoznawca. Zwrócił się z pytaniem czy ten rzeczoznawca jest powoływany tylko po to, żeby być powołanym, czy też po to, żeby wycenić każdy lokal według jego wartości? Nadmienił, że tego sam sobie nie wymyślił, ale z takim zapytaniem zwrócił się do niego jeden z mieszkańców miasta. Poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie i chciałby, aby w tej odpowiedzi udowodniono mu, że sąsiednie lokale w danych blokach, w których nastąpiła sprzedaż, różnią się ceną, bo nie wierzy, że w każdym mieszkaniu cena 1m² jest identyczna.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że w dniu wczorajszym (23 lutego 2009 r.) około godziny 17⁰⁰ chodnik przylegający do ul. Mickiewicza naprzeciw nowej cerkwi nie był odśnieżony, a była tam tylko dróżka wydeptana przez ludzi. Wniosła o wystąpienie do odpowiednich służb w celu podjęcia działań mających na celu odśnieżenie istniejącego chodnika oraz zwrócenie uwagi, by w przyszłości takie sytuacje nie miały miejsca.

Radna Bożena T. Zwolińska odniosła się do sprawy związanej z zarządzeniem wykonawczym dotyczącym sprzedaży mieszkań, o którym była mowa we wniosku przyjętym przez Radę Miasta na ostatniej sesji. Nadmieniła, że wiadomym jest jej, że w tej chwili wydawana jest interpretacja prawna, ale chciałaby wiedzieć czy takowe zarządzenie będzie opracowywane?

Radny Kazimierz H. Leszczyński zgłosił dwie interpelacje dotyczące dróg miejskich, a konkretnie chodników, a mianowicie:

- chodzi mu o lewą stronę ul. Żeromskiego na odcinku od ul. 3 Maja w kierunku ul. Poświętnej. Nadmienił, że po prawej stronie jest od dawna ułożony z kostki chodnik, zaś po lewej stronie chodniki są zadołowane i nierówne. Ludzie schodzą z tych chodników na jezdnię poruszając się praktycznie po jezdni i taka sytuacja trwa od kilku lat,
- odniósł się do lewej strony ciągu pieszego w ul. Kościuszki na odcinku od ul. 11 Listopada do ul. Poświętnej. Nadmienił, że po prawej stronie jest zrobiony chodnik z kostki, zaś po lewej stronie istniejący zły stan chodnika trwa od kilku lat, a ludzie są zdziwieni taką sytuacją, zadają mu wielokrotnie pytania na ten temat. Poprosił o konkretną argumentację dlaczego lewa strona po ustawieniu słupów, które poprzednio miały być przeszkodą do wymiany chodnika, nie zostaje zrobiona i jest w tak niedobrym stanie, iż można tam połamać nogi.

Ad 13

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk stwierdził, że przed sesją zgłosił mu chęć zabrania głosu pan Zdzisław Kowalczyk, któremu w tej chwili udzielił głosu.

Pan Zdzisław Kowalczyk przeprosił panią Walentynę Szymczuk Zastępcę Burmistrza Miasta za wypowiedź w trakcie obrad XXX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 28 października 2008 r., w której użył obraźliwych zwrotów i pomówił panią Walentynę Szymczuk Zastępcę Burmistrza Miasta o niewłaściwe postępowanie.

Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk zapoznał zebranych ze sprawami, które były poruszane w sprawach różnych na poszczególnych Komisjach Rady Miasta (*treść wniosków i stanowisk Burmistrza stanowi załącznik nr 4-H do niniejszego protokołu*). Poinformował, że:

„Na posiedzeniu Komisji Finansów Z-ca Przewodniczącego Komisji zwrócił się z prośbą w imieniu mieszkańców ul. Hołowieskiej o rozebranie tam zrobionych przez bobry na rzece Białej, na odcinku od mostu na ul. Białowieskiej w kierunku Zespołu Szkół Nr 4, ponieważ istnieje zagrożenie zalania posesji przy zbliżających się roztopach.”

W odniesieniu do powyższego wniosku Burmistrz Miasta w swym stanowisku poinformował, że: „wysłano pismo do WZM i UW w Białymstoku Biuro Terenowe w Bielsku Podlaskim (zarządcy tego docinka rzeki) z prośbą o udrożnienie rzeki. W związku z tym, iż bobry są objęte ochroną, rozebranie tam może nastąpić dopiero po uzyskaniu pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.”

Następnie **Przewodniczący RM** poinformował, że członek Komisji Gospodarki Przestrzennej poprosił o przedstawienie informacji odnośnie przetargu na realizację ul. Chopina, na jaką kwotę został rozstrzygnięty ten przetarg.

W odniesieniu do powyższej prośby Burmistrz Miasta poinformował w swym stanowisku, iż „trwa procedura przetargowa, która jest na etapie wyboru najkorzystniejszej oferty.

Złożono oferty:

- | | |
|--|-----------------|
| 1. PRE i B „MIPA” Białystok | - 581 345,01zł. |
| 2. P I-B „BIELBUD” Bielsk Podlaski | - 512 419,52zł. |
| 3. PDM „MAKSBUD” Bielsk Podlaski | - 527 302,36zł. |
| 4. PPUH „MARK” Białystok | - 601 602,15zł. |
| 5. PIB „GRAWBUD” Bielsk Podlaski | - 538 468,05zł. |
| 6. Rejonowy Związek Spółek Wodnych Siemiatycze | - 575 840,00zł. |

Umowa zostanie podpisana w terminie ustawowym.”

Ad 14

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Andrzej Stepaniuk** podziękował zebranych za udział w posiedzeniu i o godzinie 13¹¹ zamknął obrady XXXV sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:
Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady
/-/ Andrzej Stepaniuk